Cena 20 groszy

KURIER szczeciński

ROK IX CZWARTEK 29 PAŹDZIERNIKA 1953 R. NR 258 (2715)

Z miesięcznego rejsu po Morzu Północnym

przywiozła „STALOWA WOLA“

ponad 11600 beczek wysokogatunkowych ryb

PO PRZESZŁO miesięcznym rejsie na Morze Północne zawinął do Gdyni statek „Stalowa Wola“, który obok statku bazy „Morska Wola“ zaopatruje łowiące na wodach północnych polskie jednostki rybackie i przejmuje od nich złowioną rybę. Statek „Stalowa Wola“ przywiózł do kraju 11.673 beczki wysokogatunkowych ryb.

STATEK „Stalowa Wola“, oprócz zaopatrywania łowiących jednostek i przejmowania ryby, udzielił bezpośrednio na łowiskach Morza Północnego wydatnej pomocy technicznej jednostkom rybackim.

Ekipa remontowa „Stalowej Woli“, w oparciu o dobrze wyposażony warsztat, pomogła w poważnych remontach załogom 35 trawlerów i lugrotrawlerów.

Nurkowie znajdujący się na statku, a szczególnie Józef Kierszke, często schodzili pod wodę, by usunąć niektóre defekty, jak np. uwolnić śruby statków rybackich od lin, które dostały się tam w czasie połowów.

Pomoc techniczna udzielona na miejscu połowów, pozwoliła remontowanym jednostkom nie przerywać na dłuższy okres łowienia.

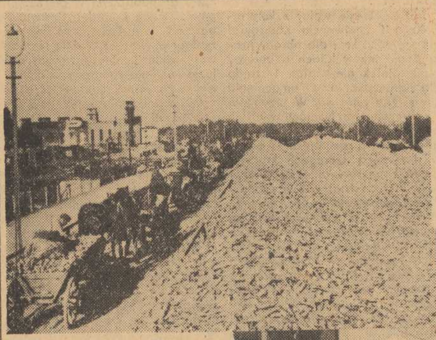

Poważny dorobek naukowy szczecińskich wyższych uczelni

Plany rozwoju Szkoły Inż. i WSE

DZIŚ rozpoczyna się w Szczecinie Ogólnopolska Narada Naukowa, na której omówiona zostanie doniosła sprawa zapewnienia właściwego i równomiernego dopływu młodzieży na wszystkie kierunki studiów.

W naradzie uczestniczą przedstawiciele uczelni podległych Min. Szkolnictwa Wyższego; z trzech wyższych uczelni szczecińskich przedstawiciele Szkoły Inż. i WSE.

Szkoła Inżynierska

ROK akademicki 1953/54 przyniósł poważną rozbudowę naszej Szkoły Inżynierskiej. Uruchomione zostały dwa nowe zakłady naukowe:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzień SZCZECINA

TRADYCJA

— powiedziała koleżanka z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca w Szczecinie, gdy podała nam wczoraj wiadomość, że maszyniarki (i mężczyźni też!) z ZPO wykonały plan październikowy. Tradycja — dodaliśmy od siebie, gdy dowiedzieliśmy się, że plan wykonano dwa dni przed terminem dlatego, że dobrze pracowała młodzieżowa brygada Elżbiety Kumpt. Dzięki takiej to tradycji t. zw. rynek — czyli my — otrzymujemy więcej kombinezonów i ubrań.

TURYSTYKA

— ma zapalonych zwolenników w Szczecinie. Obliczyliśmy, że każdy co czwarty mieszkaniec naszego miasta udał się w tym roku na wycieczkę po porcie. A dodać trzeba tych, co wyjeżdżają do Poznania na opery lub biorą udział w wycieczkach rowerowych. Rozwój turystyki świadczy poza tym o tym, że lubimy „się ruszać“ po kraju, że nie zasklepiamy się w murach miasta, nawet tak pięknego jak nasz Szczecin.

Nareszcie

dobre brzytwy ukażą się na rynku

JUŻ wkrótce na rynku ukażą się brzytwy produkcji polskiej ze znakiem ZISPO, wykonane przez załogę Zakładów Metalowych im. J. Stalina w Poznaniu, jako produkcja dodatkowa z odpadków stali

PIERWSZE brzytwy — wykonane przez ślusarza precyzyjnego Krzemińskiego zostały przekazane dla oceny ich jakości do prób Poznańskiej Spółdzielni Fryzjerów.

Brzytwy odznaczają się — jak to stwierdzili fachowcy—fryzjerzy — bardzo dobrym ostrzem oraz estetycznym wyglądem. W ZISPO przystąpi się wkrótce do seryjnej produkcji brzytew.

Incydenty izraelsko - arabskie przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa

28 BM. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu problemu przestrzegania warunków rozejmu w Palestynie ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego zatargu, jaki miał miejsce 14 i 15 października w pobliżu miejscowości Kibia.

Rada Bezpieczeństwa wysłucha ła sprawozdania przewodniczącego Komisji ONZ, czuwającej nad przestrzeganiem warunków rozejmu w Palestynie, duńskiego generała Bennike. Przedstawił on historię szeregu incydentów, jakie wydarzyły się na granicy między Izraelem, a niektórymi państwami arabskimi, podkreślając, że jego zdaniem, w pewnych wypadkach odpowiedzialność za wspomniane incydenty spada na państwo Izraela, w innych zaś — na kraje arabskie. Jeśli chodzi o incydent w Kibii — to gen. Bennike, powołując się na opinię Komisji Mieszanej obciążył odpowiedzialnością armię Izraela.

Sprawa incydentu w Kibii będzie rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa na posiedzeniu dnia 29 bm.

RADA Bezpieczeństwa przystąpiła również do rozpatrzenia skargi Syrii przeciwko Izraelowi w sprawie robót regulacyjnych na prawym brzegu rzeki Jordan w strefie zdemilitaryzowanej.

W dołączonym do skargi liście Syria stwierdza, że dn. 2 września 1953 r. Izrael podjął prace regulacyjne, które mają na celu zmianę koryta granicznej rzeki Jordan. O ile prace te zostaną doprowadzone do końca, to ludność Syrii, mieszkająca na brzegu Jordanu, zostanie całkowicie pozbawiona wody. Pracom tym — głosi dalej pismo — towarzyszyły ze strony Izraela operacje wojenne w centralnym sektorze strefy zdemilitaryzowanej, okupowanej przez izraelskie siły zbrojne.

Na początku posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Pakistanu złożył projekt rezolucji, zalecający Izraelowi, aby prace regulacyjne rozpoczęte 2 września 1953 r. w strefie zdemilitaryzowanej zostały wstrzymane do czasu rozpatrzenia spornego problemu przez Radę Bezpieczeństwa.

Po dyskusji nad trybem dalszego rozpatrywania tego problemu, Rada Bezpieczeństwa postanowiła kontynuować debatę nad skargą Syrii i nad projektem rezolucji Pakistanu.

Uroczysta

akademia w rocznicę powstania Komsomołu

Zarząd Wojewódzki i Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Szczecinie zawiadamiają, że dnia 29 bm. o godz. 18 w sali Filharmonii Szczecińskiej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

poświęcona XXXV rocznicy powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

W części artystycznej wystąpi m. in. Amatorski Zespół Radziecki.

Zaproszenia na akademię rozprowadzają: Zarząd Miejski i Zarządy Dzielnicowe ZMP w Szczecinie.

Młodzież polska serdecznie pozdrawia bohaterską młodzież Kraju Rad

Depesza ZMP do Komsomołu w związku z 35 rocznicą jego powstania

W DNIU 29 bm. mija 35 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W związku z rocznicą Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał do KC Komsomołu depeszę, w której czytamy m. in.:

„Bojowy szlak bohaterskiego Komsomołu jest natchnieniem i przykładem dla pełnej entuzjazmu, twórczej pracy młodego pokolenia naszej ludowej Ojczyzny, budującego wraz z całym narodem polskim socjalizm.

W dniu Waszego święta, które uroczyście obchodzi również młodzież polska, przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, gorące życzenia nowych, wspaniałych sukcesów w walce o zbudowanie komunizmu i o trwały pokój, którą prowadzicie pod przewodem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego“.

Piłkarze radzieccy w drodze do Polski

28 BM. wyjechała z Moskwy do Warszawy piłkarska drużyna mistrza ZSRR — „Spartak“ Moskwa.

Przyjazd drużyny „Spartaka“ do Warszawy spodziewany jest 29 bm. w godzinach wieczornych.

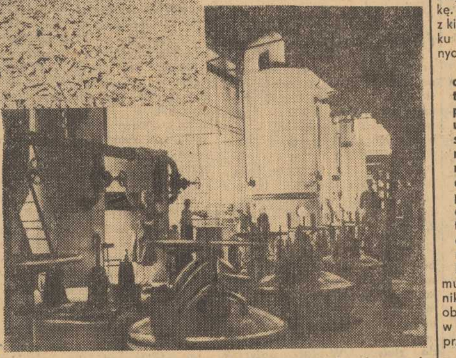

Składnica Przemysłu Mleczarskiego

pracuje już w roku 1954

SKŁADNICA Przemysłu Mleczarskiego wykonała w dniu 1 października roczny plan obrotów i pracuje obecnie w piątym roku Planu 6-letniego.

Do wykonania planu przyczyniła się terminowa realizacja przerzutów zewnętrznych masła na zaopatrywanie innych województw i na eksport oraz duża operatywność w zakupie towarów z innych województw dla dostatecznego zaopatrzenia w takie artykuły jak: sery topione, mleko w proszku, masło topione.

TEGOROCZNA kampania cukrownicza rozwija się pomyślnie. Dzięki współzawodnictwu międzyzakładowemu do 17 października br. wyprodukowano już ponad 100.000 ton cukru. Ogółem w ciągu tegorocznej kampanii cukrownie dadzą około 1.000.000 ton cukru, a więc dwukrotnie więcej aniżeli w roku 1938 (491 tys. ton).

Jednym z największych i najnowocześniejszych zakładów jest cukrownia w Sokołowie Podlaskim. Załoga jej przekroczyła już swe długofalowe zobowiązania.

Na zdjęciu: Bez przerwy napływają buraki na olbrzymią rampę cukrowni w Sokołowie, mogącą pomieścić kilka tysięcy ton tego surowca. (CAF)

FRAGMENT wielkiej hali produkcyjnej. Pierwsza z lewej majster Stanisława Danielska. (CAF)

Jutro odprawa przewodniczących kół TPPR

W PIĄTEK 30 bm. odbędzie się o godz. 17.30 w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Małopolskiej 17, III piętro pokój 65 odprawa przewodniczących kół TPP-R wszystkich zakładów pracy oraz delegatów z instytucji i spółdzielni pracy, które nie posiadają kół TPP-R, z następującym porządkiem dziennym.

1. Informacje z przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ze szczególnym uwzględnieniem umasowienia szeregów TPP-R.

2. Dyskusja i sprawy organizacyjne.

- Odzież
- obuwie
- sprzęt domowy

KUPISZ na kiermaszu jesiennym MHD w Szczecinie

MIAŁA WARSZAWA swój kiermasz na Placu Zwycięstwa, będzie i Szczecin miał Kiermasz Jesienny MHD przy Bramie Portowej! Rozpocznie się on w dniu 5 listopada, a trwać będzie do dnia 12 listopada.

Organizują go dyrekcje MHD artykułów przemysłowych i różnych oraz włókienniczych, odzieży i obuwia. Kiermasz zajmie prawą stronę al. Niepodległości od Bramy Portowej do ul. Bogurodzicy.

PO PRZEJŚCIU przez wiele etapów produkcji, gotowy śnieżno-biały cukier zsypuje się do worków. Automatyczne urządzenia obsługuje Jadwiga Imielińska.

Po zapakowaniu cukru załaduje się go do wagonów, a reszta należy już do kolejarzy. (CAF)

Dziś 6 stron

W Kalabrii, na terenach dotkniętych powodzią rozgrywają się dramatyczne sceny

Rozszalały żywioł porwał kobietę z kilkumiesięcznym dzieckiem

Policja Pelli bije ludzi domagających się pomocy

WEDŁUG doniesień z Rzymu, padające w dalszym ciągu deszcze pogorszyły sytuację w dotkniętej powodzią Kalabrii. Według prowizorycznych obliczeń, straty spowodowane klęską wynoszą co najmniej 30 miliardów lirów.

PRASA włoska podaje wstrząsające fakty nieszczęść spowodowanych powodzią. W Saracinello robotnik rolny Dattela spędził noc na drzewie podmywanym przez wodę i był świadkiem jak trzech członków jego rodziny utonęło w odmętach. W Oliveto pod gruzami plebanii zginął proboszcz i jego siostra. W San Gregorio znaleziono zwłoki mężczyzny trzymającego na ręku 2-letnią córeczkę. W Rosario D. Valdini kobieta z kilkumiesięcznym dzieckiem na ręku została wraz z dwojgiem innych dzieci porwana przez wodę.

Pomoc udzielana przez rząd ofiarom powodzi jest niedostateczna. Korespondent „Unita“ podaje, że w Reggio Calabria udzielono prowizorycznego schronienia 1.200 osobom, których powódź pozbawiła dachu nad głową, podczas gdy 400 dalszych osób nie ma się gdzie podziać. Jak podaje korespondent policja pobiła pałkami tłum ludzi dotkniętych powodzią, którzy przed zarządem miejskim domagali się pomocy.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat stwierdzający że pierwszym obowiązkiem komunistów Kalabrii w obliczu żywiołowej klęski jest przyjście z pomocą ludności.

Listy księży archidiecezji wrocławskiej do Marszałka Polski

DO WICEPREZESA RADY MINISTRÓW, MINISTRA OBRONY NARODOWEJ, MARSZAŁKA POLSKI KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO W WARSZAWIE

KSIĘŻA - pracownicy kurii i seminarium duchownego archidiecezji wrocławskiej wraz ze swym ordynariuszem ks. infułatem Kazimierzem Lagoszem, wikariuszem kapitulnym, zebrani na konferencji w dniu 14.10, przesyłają Ci, Obywatelu Marszałku, w dziesiątą rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego słowa gorących i szczerych życzeń dla naszych braci odzianych w szare mundury żołnierskie.

Zapewniamy Cię, że żywimy w sercu gorącą wdzięczność dla Ludowego Wojska Polskiego za to, że wspólnie z niezwyciężoną Armią Radziecką rozgromiło śmiertelnego wroga Polski i Kościoła — hitleryzm, grożący zagładą narodowi polskiemu i jego tysiącletniej kulturze i przywróciło nam niepodległość.

Toteż składamy hołd pamięci poległych w walkach bohaterów, którzy złożyli daninę krwi i życia na ołtarzu naszej wolności.

Chylimy głowy nad mogiłami żołnierzy radzieckich poległych w obronie naszej wolności, a w przypadającym obecnie Miesiącu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ugruntowujemy naszą przyjaźń do bratniego narodu radzieckiego.

Ślemy dziś gorące uczucia wdzięczności do Odrodzonego Wojska Polskiego, któremu Ty, Marszałku, chlubnie hetmanisz, za to, że stojąc twardo na straży sprawiedliwych granic na Odrze i Nysie przeciw zakusom rewizjonistycznym umożliwia nam spokojną, pokojową pracę na prastarych naszych Ziemiach Zachodnich.

Złączeni ściśle z całym polskim narodem we Froncie Narodowym idziemy za polską racją stanu i wytężamy swe siły w pracy nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem naszej Ojczyzny.

WROCŁAW, dnia 14 października 1953 r.

ORDYNARIUSZ WROCŁAWSKI KS. KAZIMIERZ LAGOSZ WIKARIUSZ KAPITULNY

Handel dziećmi w Singapurze

AGENCJA TASS donosi z Bangkoku: Jak wynika z doniesień prasy w Singapurze sprzedaje się co rok przeszło 1.000 dzieci.

PRASA podkreśla, że do sprzedawania dzieci zmuszeni są rodzice, którzy nie są w stanie ich wyżywić. Rodzice żyjący w nędzy oddają dość często swe dzieci za chleb lub kilka metrów tkaniny.

Dzięki słusznej polityce ZSRR granica nad Odrą i Nysą stała się granicą pokoju

Spotkanie z posłem Osmańczykiem

SALA Klubu Budowlanych zapełniona była onegdaj do ostatniego miejsca. Przybyło ponad 1.200 szczecinian, robotników, inteligentów pracujących, uczniów na odczyt posła Ziemi Szczecińskiej literata EDMUNDA OSMAŃCZYKA.

Prelegent długi czas przebywał w Niemczech, i jest jednym z wybitnych znawców spraw niemieckich. W interesującym odczycie przedstawił pos. Osmańczyk politykę ZSRR w sprawie Niemiec począwszy od Konferencji Poczdamskiej do chwili obecnej. Polityka ta dąży do odrodzenia narodu niemieckiego, zlikwidowania faszyzmu i militaryzmu i zjednoczenia Niemiec na demokratycznych zasadach. Zupełnie inna jest polityka kapitalistycznego Zachodu w stosunku do Niemiec. Tu od pierwszej chwili istniała koncepcja rozdrobnienia Niemiec na małe państewka, zawładnięcia przemysłem niemieckim, który był konkurencją dla USA i przygotowania nowej wojny rękami narodu niemieckiego.

Polityka ZSRR w stosunku do Niemiec dała naszemu narodowi nie tylko historyczne, sprawiedliwe granice nad Odrą i Nysą, włączając do naszego państwa odwieczne polskie ziemie. Polityka ta spowodowała również, że po raz pierwszy w naszych dziejach granice nasze są granicami przyjaźni i pokoju. Po drugiej stronie granicy powstała NRD, która dąży do tego samego celu co my: do pokojowej współpracy między narodami, do socjalizmu. Oto największa pomoc dla naszego narodu uzyskana dzięki słusznej, konsekwentnej polityce ZSRR.

W artystycznej części wieczoru wystąpił zespół świetlicowy Szkoły Felczerskiej. Stojące na wysokim poziomie występy szczególnie chóru pod kierownictwem RYCZERA zostały entuzjastycznie przyjęte przez publiczność.

W „Morskim Oku"

ZŁOWIONO ŁOSOSIA

z którego można zrobić **500 „kanapek"**

Na razie podziwiają go ichtiolodzy

W CZASIE odłowu przeprowadzonego na zlecenie oddziału parazytologii Polskiej Akademii Nauk w stawie Morskie Oko współpracownik tego oddziału Zdzisław Swetkowicz z Zakopanego złowił na wędkę niespotykany oddawna w stawach tatrzańskich okaz 6-kilogramowego łososia. Rybak wyciągnął łososia przy pomocy wędki nieprzystosowanej do połowu większych sztuk. Holowanie złowionej ryby do brzegu trwało około godziny, wśród dużej emocji rybaka i zgromadzonych widzów.

Złowiony okaz łososia został przekazany do oddziału parazytologii PAN do Warszawy, gdzie będzie poddany badaniom naukowym.

Łosoś pochodzi prawdopodobnie z dawnego zarybienia. Nie jest jednak wykluczone, że przywędrował on tutaj na tarło, gdyż Morskie Oko posiada naturalny odpływ tzw. Rybi Potok, który jest dopływem Białki. Gdyby to ostatnie przypuszczenie się potwierdziło, byłby to dla ichtiologii bardzo ciekawy przykład najdalszej wędrówki łososia do źródeł wód tatrzańskich.

35 lat Komsomołu

W JESIENNY, chłodny dzień 29 października 1918 r., w dzień w którym z frontów walki z rodzimą reakcją i obcą interwencją nadchodziły do Moskwy depesze o ciężkich i groźnych zmaganiach, w stolicy młodego państwa radzieckiego odbywał się I Wszechzwiązkowy Zjazd Związków Młodzieży. Delegaci, przybyli wprost z pola bitwy, ślubowali uroczyście wierność rewolucji i robotniczo-chłopskiej ojczyźnie.

35 lat mija od tej chwili, 35 lat walki i pracy zawsze ofiarnej i zwycięskiej. Rosyjski Komunistyczny Związek Młodzieży przemianowany w 1926 r. na Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży, w ogniowej próbie życia okazał się najwierniejszym pomocnikiem partii, jej niezawodną transmisją do mas młodzieżowych.

Jak w okresie wojny z kontrrewolucją i interwencją Komsomoł nie szczędził krwi dla obrony Kraju Rad, tak w latach odbudowy i pięciolatek nie żałował trudu dla ugruntowania i umocnienia siły swego państwa. W przemyśle i rolnictwie, na frontach wielkich budowli socjalizmu, wszędzie, gdzie toczyła się walka o nowe, w pierwszych szeregach kroczyła armia komsomolska. Ona to brała chlubny udział w wznoszeniu dnieprowskiej elektrowni wodnej, charkowskich i stalingradzkich zakładów traktorowych, uralskich zakładów budowy maszyn ciężkich, kombinatów Magnitogorska i Kuźnieck. Młodzi budowali na pustkowiu swe miasto — Komsomolsk nad Amurem. Oni to byli inicjatorami socjalistycznego współzawodnictwa pracy, walczyli o przedterminowe wykonanie pięciolatek, szli obok swych starszych towarzyszy partyjnych na wieś organizować kołchozy, prowadzili sławnie „kultpochody" — wielką akcję kulturalno-oświatową w najuciążliwszych warunkach.

SZEROKO w Kraju Rad i poza jego granicami znane się stały nazwiska komsomolców torujących drogi nowym metodom pracy. Ta sama organizacja, z której szeregów wyszli Aleksiej Stachanow i Pasza Angelina — dała kraju w okresie wielkiej wojny narodowej takich bohaterów, jak młodzież krasnodońska, Zoję Kosmodemiańską, Aleksandra Matrosowa, Mikołaja Gastello. Nieustraszenie walczyli komsomolcy przeciw najeźdźcom, przeciw faszyzmowi o wyzwolenie swojej ojczyzny i o wolność innych narodów, o zwycięstwo sprawiedliwości, o prawo do pokojowego budownictwa. Na szosie wołokołamskiej i w okopach Stalingradu, w oblężonym Leningradzie i w portach czarnomorskich przelewali swą krew komsomolcy, raz jeszcze dając najwymowniejszy dowód, że zasłużyli na tę troskę, jaką otaczała ich partia, i na miłość, jaką żywił dla nich cały naród. 7 tysięcy Bohaterów Związku Radzieckiego — to komsomolcy, 60 z nich to dwukrotni bohaterowie.

Zwycięstwo nad faszyzmem postawiło nowe zadanie przed Komsomołem. Młodzież stanęła do pracy. Wkrótce place budowy gigantów komunizmu nad Donem i Wołgą, nad Dnieprem i Amu Darią zaroiły się od gwaru głosów nowego pokolenia komsomolskiego. W fabrykach godnie kontynuują stare tradycje młodzi Muchanowie, Korabielnikowe. Na wsi młodzież walczy o dalsze podniesienie uradzajów, o udoskonalenie metod pracy.

ZA MIŁOŚĆ dla socjalistycznej ojczyzny, za twórczą pracę i bohaterską walkę rząd radziecki nadał Komsomołowi po wojnie domowej — order Czerwonego Sztandaru, za udział w budownictwie gospodarczym w pierwszych pięciolatkach — order Czerwonego Sztandaru Pracy, za wybitne zasługi w Wielkiej Wojnie Narodowej — order Lenina, na trzydziesto lecie istnienia za pracę w dziedzinie wychowania komunistycznego nowego pokolenia — po raz wtóry order Lenina.

Śmiało i dzielnie kroczy Komsomoł drogą walki o rozwój swego kraju, o pokój między narodami, o ostateczne zwycięstwo sprawy postępu. Historia jego jest pięknym wzorem dla młodzieży całego świata. Toteż dzień 29 października jest radośnie obchodzony nie tylko w ZSRR, ale i wśród młodych całego świata, którzy do ceniają wzniosłość celów i patos działalności sławnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

F. Ch

2,5 miliona rodzin w całym kraju korzysta z pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych

O DUŻEJ popularności, jaką wśród ludzi pracy cieszą się pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe, może świadczyć fakt stałego wzrostu ich liczby. Podczas gdy w roku 1949 — pierwszym roku istnienia kas — powstało ich ok. 8 tysięcy, to już w roku następnym liczba ich przekroczyła 13 tys. Obecnie istnieje w całym kraju przeszło 17 tys. pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, skupiających ponad 2,5 miliona członków.

OBROTY pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych stale wzrastają. W latach od 1949 roku do 1952 wyniosły one ponad miliard złotych. W I półroczu br. udzielono samych tylko pożyczek na łączną sumę blisko pół miliarda złotych. Wypłaty pożyczek szczególnie wzrastają w okresie jesienno - zimowym, kiedy ludzie pracy dokonują większych zakupów na zimę.

Za kulisami DNIA

NIEPOPULARNOŚĆ EISENHOWERA W USA

wykazała ankieta przeprowadzona ostatnio przez Instytut Gallupa. Według tej ankiety w okresie od połowy września do połowy października br. liczba osób wyrażających swe poparcie dla Eisenhowera spadła na 10 proc. Znamienne są przyczyny niechęci do Eisenhowera, jakie biorący udział w ankiecie podawali w odpowiedzi. Brzmią one następująco: „Prezydent nie spełnił obietnic wyborczych". „Prezydent nie obniżył podatków". „Prezydent spowodował bezrobocie, faworyzując kapitalizm", „Prezydent nie pomaga robotnikom i farmerom", „Prezydent za dużo gra w golfa i zbyt często korzysta z urlopu". Najczęściej jednak odpowiedź brzmiała: „Prezydent nie uczynił nic, by odsunąć groźbę wojny".

USA — MOCARSTWEM... ŚRÓDZIEMNOMORSKIM

taki tytuł ukazał się nie gdzie indziej, tylko w londyńskim „Timesie". Organ konserwatystów brytyjskich ironizuje w ten sposób na temat ostatnich posunięć Waszyngtonu w rejonie Morza Śródziemnego, posunięć, które mają na celu wyparcie z tego rejonu wpływów angielskich. Ze specjalną niechęcią „Times" pisze o paktach wojskowych zawartych przez USA z frankistowską Hiszpanią i monarcho-faszystowską Grecją. „Times" nie jest odosobniony. Głosy wyrażające niezadowolenie i niepokój z powodu penetracji amerykańskiej na Bliskim i Środkowym Wschodzie pojawiają się ostatnio na łamach prasy brytyjskiej coraz częściej, dając wyraz rosnącym rozbieżnościom anglo-amerykańskim.

JAK donoszą z Santiago (Chile), Stowarzyszenie Dziennikarzy Chilijskich zaprotestowało przeciwko aresztowaniu w Buenos Aires przez policję argentyńską grupy młodzieży chilijskiej powracającej z Bukaresztu z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

USA chcą zamienić Pakistan w bazę agresji

Dulles opracował plan „okrążenia Indii"

AGENCJA TASS donosi z Karaczi: Dziennik „Andżam", powołując się na doniesienie londyńskiego korespondenta tygodnika hinduskiego „Blitz", pisze, że USA postanowiły przekształcić Pakistan w „kraj o pierwszorzędnym potencjale wojskowym".

W MYŚL opracowanego przez sekretarza stanu Dullesa planu tajnego porozumienia, Stany Zjednoczone będą zaopatrywały armię pakistańską w broń. Według zamierzeń Dullesa, Pakistan nie powinien jawnie przystąpić do organizacji obronnej Środkowego Wschodu". Będzie on jednak korzystał ze wszystkich praw przysługujących członkom tej „organizacji".

Korespondent podkreśla dalej, że w celu „okrążenia Indii", Stany Zjednoczone postanowiły wyzyskać jako bazy wojenne posiadłości terytorialne w Indiach należące do Portugalii, oraz terytorium Trinkomali. Port Diu przekształcany jest już obecnie w wielką bazę dla łodzi podwodnych.

Korespondent dodaje, że ten układ wojskowy między USA a Pakistanem wywołuje niezwykle głębokie zaniepokojenie w Indiach.

Chorzy nie będą już czekać na lekarstwa

Wsie i większe zakłady pracy otrzymują własne punkty apteczne

W TROSCE o jak najszybsze i jak najsprawniejsze zaopatrzenie wsi i załóg wielkich zakładów pracy w najkonieczniejsze lekarstwa, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Aptek otwiera coraz to nowe punkty apteczne.

W stosunku do roku ubiegłego sieć tych punktów uruchamianych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i zakładach przemysłowych w woj. szczecińskim wzrosła przeszło dwukrotnie, sięgając liczby 74.

Tak np. we wrześniu i październiku otwarto 22 punkty apteczne na wsi i w zakładach pracy, m. in. w fabryce papieru w Skolwinie, w stoczni rzecznej, w cukrowniach w Gumieńcach i Kluczewie oraz w spółdzielniach rybackich w Stepnicy i Dziwnowie.

Jeszcze można nadrobić opóźnienia!

JAK informuje Ministerstwo Rolnictwa, tempo wykonywania orek zimowych, pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych, jest jeszcze niedostateczne. Dotychczas rolnicy zaorali zaledwie 30 proc. gruntów, przeznaczonych pod uprawę jare.

STOSUNKOWO najsprawniej wykonywane są orki zimowe w województwach: białostockim, warszawskim, lubelskim, kieleckim i łódzkim. Najmniej orek zimowych wykonali dotychczas rolnicy województw: wrocławskiego, krakowskiego, poznańskiego, bydgoskiego i stalinogrodzkiego.

Jedną z przyczyn słabego tempa wykonywania orek zimowych jest niedostateczna jeszcze pomoc ze strony Ośrodków Maszynowych, a przede wszystkim niepełne wykorzystania posiadanych traktorów i sprzętu przyczepnego, który w części Ośrodków Maszynowych nie został należycie przygotowany.

Przyczyną opóźniającą wykonanie orek zimowych jest również niedostateczna działalność instruktażowa pracowników Służby Rolnej Rad Narodowych.

Utrzymującą się pogodą stwarza sprzyjające warunki dla nadrobienia opóźnień. Toteż Rady Narodowe powinny wzmóc kontrolę nad przebiegiem orek zimowych, a przede wszystkim dopilnować, aby Ośrodki Maszynowe i Służba Agronomiczna lepiej wywiązywały się ze swych zadań.

Poważny dorobek naukowy szczecińskich wyższych uczelni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Technologii Organicznej i Włókien Sztucznych Wykłady odbywają się na 5 wydziałach (piąty — architektury — jest w likwidacji). W najbliższym czasie ilość wydziałów powiększona zostanie o dwa nowe, czas studiów z dotychczasowych czterech lat przedłuży się do lat pięciu, i wówczas nasza SI zrównana zostanie całkowicie w prawach z politechnikami. Likwidacji ulegnie prowadzony jeszcze obecnie specjalny kurs magisterski (ukończenie politechniki nadaje tytuł naukowy inż. - magistra).

Rektorem SI jest inż. mgr. Tadeusz Rosner, kier. katedry inżynierii chemicznej i maszynoznawstwa ogólnego oraz katedry włókien sztucznych, który w swoim cennym dziele pt. „Włókna sztuczne i syntetyczne", wydanej przez Państw. Wyd. Naus., wykorzystał między innymi bogate doświadczenia pracy naszych zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach.

Z każdym rokiem powiększają się kadry naukowców przy SI. Ostatnio zespół profesorski wzmocniony został wydatnie ze środowisk naukowych w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku, które dały Szczecinowi 8 wybitnych wykładowców.

Praca dydaktyczna i naukowa

MIARĄ właściwej działalności dydaktyczno - wychowawczej wyższych uczelni może być przede wszystkim stosunek procentowy zaliczonych studentom lat studiów. Pod tym względem nasza SI jest na właściwej drodze. Kiedy w roku 1949 zaliczono rok akademicki tylko 69 proc. studentom, w roku 1953 stosunek ten polepszył się bardzo znacznie i wyniósł aż 88 proc., co znaczy, że już tylko 12 proc. studentów odpadło przy egzaminach.

Bardzo poważny jest ściśle naukowy dorobek SI, wyrażający się w akcji wydawniczej. W samym tylko roku akademickim 1952/53 opracowano 35 podręczników, obejmujących tematykę wydziałów: Budownictwa Lądowego i Wodnego, Chemii i Elektrycznego. Z pod ręczników tych, z których część osiągnęła już po dwa, a nawet trzy wydania, korzysta nie tylko młodzież studiująca w Szczecinie, ale w całym kraju. Korzystają z nich również nasi inżynierowie i technicy - praktycy.

I tak trzy wydania osiągnęła już praca prof. Wiśniewskiego pt. „Prefabrykacja w budownictwie", po dwa wydania prace prof. Bryla „Zarys konstrukcji stalowych" i „Tablice inżynierskie — konstrukcje naziemne" oraz prof. Jezierskiego „Rozdzielnie i transformatornie". Wymienimy tu jeszcze przykładowo: prof. Bagińskiego „Budownictwo wodne", prof. Kączkowskiego „Wytrzymałość materiałów", Szamernowskiego „Roboty podwodne" i „Roboty czerpalne".

W. S. E.

NAJSTARSZĄ szczecińską Wyższą Uczelnią jest WSE, która liczy sobie już 7 lat istnienia. Powstała jako oddział Poznańskiej Akademii Handlowej, usamodzielnia się w roku 1950 i zaczyna się *specjalizować w dziedzinie ekonomiki i finansów transportu środlądowego. Jest obecnie jedyną tego typu uczelnią w Polsce.* Tu koncentruje się wszystkie problemy naukowe nowoczesnego socjalistycznego transportu w Polsce. Do naszej WSE nadchodzą też w tej sprawie z całego kraju najbardziej zawiłe zapytania, które należy „rozpracować" naukowo.

— Linia rozwoju uczelni idzie w kierunku techniki. Praktyka bowiem wykazała — stwierdza rektor WSE prof. dr. EUFEMIUSZ TEREBUCHA — że ekonomista transportowy musi znać również proces technologiczny przedsiębiorstwa transportowego. W roku bieżącym prowadzi się wykłady z 8 — dyscyplin technicznych mających związek z ekonomiką transportu środlądowego.

Dorobek naukowy uczelni jest już poważny. Przygotowana ona dużą ilość samodzielnych pracowników naukowych, jak *prof. Wolszczan, prof. Rutkowski.* Na duża skalę rozwinięto akcję wydawniczą, że wymienimy tu prace: *prof. Kaczmarkiewicza „Transport kolejowy", prof. Terebuchy „Rachunkowość w transporcie śródlądowym", prof. Mikołajewskiego „Geografia gospodarcza", prof. Koselnika, „Organizacja i technika transportu wodnego", prof. Małka „Ekonomika transportu", Sokołowskiego „Planowanie w Związku Radzieckim i w Polsce".* Na warsztacie są prace naukowe *prof. Gordona, „Z dziedziny filozofii marksistowskiej" i prof. Terebuchy „Koszty własne w transporcie śródlądowym."*

Czas studiów WSE trwa cztery lata, niebawem jednak przedłużony zostanie do 5 lat. (j)

Barbara Kwiatosińska zdobyła nagrodę specjalną w Młodzieżowym KONKURSIE FILMOWYM

W WIELKIM konkursie filmowym TPP-R, Filmu i Kurjera napłynęły już pierwsze opisy filmów radzieckich. Przypominamy, że w konkursie bierze udział każdy, pod tym tylko warunkiem, że jest uczniem jakiejkolwiek szkoły.

Pisaliśmy, że za pierwszy nadesłany w konkursie list przyznamy nagrodę specjalną.

Pierwsza napisała do nas **Basia Kwiatosińska** z „dziewiętnastki" (kl. VI).

Przeczytajcie list. Czy nie wart jest nagrody?

DROGI „KURIERZE"!

GDYBY nawet nie było konkursu i tak musiałabym napisać do Ciebie po obejrzeniu przepięknego filmu pt. „Admirał Uszakow".

Wczoraj wieczorem byłam na nim z rodzicami, w czasie rozpoczęcia Festiwalu Filmów Radzieckich, i wyszłam jak oczarowana. Wiele już widziałam pięknych radzieckich filmów kolorowych lecz ten przeszedł moje wszelkie oczekiwania. Od początku do końca nie można było oczu oderwać od barwnych, porywających obrazów. Wspaniałe, groźne morze z wzburzałymi falami, bohaterskie, pełne poświęcenia żołnierskiego bitwy morskie, a nade wszystko piękna patriotyczna postać admirała. Śniły mi się cała noc. Wstałam dlatego dzisiaj raniutko i jeszcze przed pójściem do szkoły musze opisać swe wrażenie.

Ja byłam nad morzem na kolonjach. Kocham morze i wiem, jak wielkie znaczenie ma ono dla kraju. Jednak po obejrzeniu tego filmu morze jest mi jeszcze bardziej drogie. Film ten nie tylko zachwycił mnie swymi pięknymi obrazami, lecz także wiele nauczył. Zobaczyłam stroje i pracę dawnych marynarzy, oraz stare okręty a co najważniejsze, zrozumiałam w jak wielkim trudzie i znoju powstała flota.

Będąc na Wałach Chrobrego, często obserwuje olbrzymie statki Związku Radzieckiego i teraz innym wzrokiem będę na nie patrzała gdyż na ekranie widziałam napędziny ich pra - pradziadów. Gdyby nie było tamtych pierwszych, drewnianych okrętów, nie byłoby dziś wielkich parostatków.

Dlatego film ten będzie przypominał mi się zawsze, gdy ujrzę jakikolwiek okręt czy statek radziecki.

Takiego filmu nie zapomina się nigdy.

(—) Barbara KWIATOSIŃSKA

A wy, kiedy napiszecie? Już 200 nagród czeka! Kto zdobędzie rower, a kto narty?

BASIĘ prosimy o przybycie do naszej redakcji jutro, między 13 a 15 godziną, po szkole, po odbiór nagrody.

Za wiedzą i aprobatą rządu USA...

JAK podaje dziennik argentyński „Democracia", nowy ambasador USA na Kubie Arthur Gardener oświadczył na konferencji prasowej, że wysłanie wojsk angielskich do Gujany Brytyjskiej i inne posunięcia władz angielskich nastąpiły za wiedzą i aprobatą rządu Stanów Zjednoczonych

Dalszy rozwój handlu radzieckiego

O dobry towar dla każdego odbiorcy

BARDZO poważna rola w podniesieniu dobrobytu narodu radzieckiego przypada handlowi, który stanowi jeden z najpoważniejszych odcinków ekonomiki socjalistycznej i podstawową formę dystrybucji artykułów spożycia. Przed handlem radzieckim stoi ważkie zadanie doprowadzenia towarów do każdego konsumenta, zaopatrzenia mieszkańców miast i wsi w artykuły spożywcze i towary przemysłowe. Podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR „o środkach zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego" **jest nowym dokumentem wyrażającym nieustanną troskę o dobro narodu, o maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi radzieckich.** W interesie dalszego wzrostu dobrobytu organizuje państwo socjalistyczne szybki rozwój produkcji artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych dla społeczeństwa, a uchwały piątej sesji Rady Najwyższej ZSRR o zwiększeniu produkcji towarów powszechnego spożycia, uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR oraz uchwały partii i rządu w sprawie dalszego rozkwitu wszystkich gałęzi rolnictwa — nakreślają **olbrzymi program zdecydowanego podniesienia zaopatrzenia społeczeństwa radzieckiego.**

Co oznacza podjęta uchwała Rady Ministrów i KC KPZR określająca zadanie zdecydowanego polepszenia handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego?

REALIZACJA tej uchwały, to zapewnienie w ciągu najbliższych 2 — 3 lat nieprzerwanej sprzedaży wszystkich niezbędnych dla ludności towarów w każdym mieście i w każdym rejonie wiejskim oraz znaczne podniesienie poziomu obsługi kupujących. To rozwinięcie szerokiej sieci nowoczesnych, wyposażonych w odpowiedni sprzęt techniczny przedsiębiorstw handlowych, to organizacja szybkiej dostawy konsumentowi stale wzrastającej masy artykułów spożywczych, produkowanych przez przemysł i rolnictwo. Zostały opracowane i ustalone nowe podstawy dalszego rozwoju obrotu towarowego, **rozszerzenia sieci handlowej, szkolenia dalszych kadr pracowników handlu socjalistycznego.**

Znacznie zwiększona zostanie sprzedaż produktów **mięsnych i mleczarskich, masła, cukru, odzieży, tkanin, mebli, aparatów radiowych i innych towarów** — życie ludzi radzieckich będzie dostatniejsze, zaopatrzenie sprawniejsze, jakość produkowanych towarów będzie stale wzrastać. Zadania piątego planu pięcioletniego, przewidujące zwiększenie **detalicznego obrotu towarowego w roku 1955 o 70 procent w porównaniu z rokiem 1950,** zostaną przekroczone już w roku 1954. W 1955 roku natomiast detaliczny obrót towarowy w Związku Radzieckim **wzrośnie dwukrotnie w porównaniu z 1950 rokiem.** O olbrzymim rozmachu handlu radzieckiego i systematycznym zwiększaniu się obrotu towarowego — świadczy przewidywany wzrost detalicznych zasobów towarów, które w roku 1956 zwiększą się w porównaniu z rokiem 1950 następująco: produkty mięsne — 2,6 razy, przetwory rybne — 2,3 razy, masło — 2,1, oleje roślinne — 2,8, cukier — 2,4, tkaniny — 2 razy, rowery — 6 razy itd. W latach 1954 — 1956 zbuduje się i uruchomi w Kraju Rad **40 tysięcy sklepów, 11 tysięcy restauracji, stołówek, barów i kawiarń,** rozszerzy się znacznie sieć sklepów i przedsiębiorstw żywienia zbiorowego, co niewątpliwie w wielkim stopniu wpłynie na lepsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Wiele uwagi poświęcają partia i rząd radzieckі wzrostowi handlu na wsi, gdzie w ciągu dwóch lat stworzy się dla lepszej obsługi ludności wiejskiej i odpowiedniego zaopatrzenia jej w najróżnorodniejsze towary — **1700 specjalnych sklepów, magazynów i składów oraz 23 tysiące różnych przedsiębiorstw handlowych.**

Mieszkańcy małych i odległych osiedli będą zaopatrywani przy pomocy okrężnego dowozu towarów oraz przez handel rozwoźny.

KOŁCHOŹNICY korzystać będą z szerokiej pomocy w sprzedaży nadwyżek produkcji rolnej na rynkach kołchozowych. W latach 1954 — 1956 **powstanie 508 nowych rynków kołchozowych,** na których (jak zresztą i na dotychczasowych) powstanie duża liczba składów, chłodni, punktów kontroli mięsa i mleka. Usprawniona zostanie praca wszystkich rodzajów transportu łączącego rejony rolnicze z ośrodkami przemysłowymi i miejskimi.

Organizacje handlowe zwrócą szczególną uwagę na wszechstronne uwzględnienie popytu ludności, na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb nabywców. Ministerstwo handlu ZSRR i inne zainteresowane ministerstwa będą regularnie kontrolować i śledzić asortyment towarów wpływających na rynek, będą regulować i wprowadzać niezbędne zmiany do planów produkcji, aby w krótkiej drodze zastępować towary nie cieszące się popytem kupujących, innymi — lepszymi wyrobami. W ten sposób zabezpieczona zostanie sieć handlowa **przed przenikaniem do niej towarów niskiej jakości i wyrobów niepotrzebnego asortymentu oraz ulegnie usprawnieniu sprawa rozdziału masy towarowej na poszczególne okręgi Związku Radzieckiego.** Przewidziane zostały również sposoby i środki zmierzające do polepszenia jakości wykonania i sprzedaży odzieży miarowej wyższego gatunku oraz dalszego rozwoju handlu księgarskiego.

Uchwała partii komunistycznej i rządu radzieckiego w sprawie szybkiego rozwoju i usprawnienia handlu powitana została z zadowoleniem przez ludność całego kraju. Praktyczne wprowadzenie jej w życie oznacza dalsze wzmocnienie potęgi gospodarczej mocarstwa socjalistycznego i nieustanny wzrost dobrobytu narodu wznoszącego pokojowe budowle komunizmu.

Kar

Z kraju

★ **W CENTRUM Wałbrzycha,** na zbiegu linii tramwajowych i trolleybusowych uruchomiony został pierwszy w Zagłębiu Wałbrzyskim nocny bar mleczny. Z usług baru korzysta już przeciętnie ok. 200 osób w ciągu nocy, a to przeważnie górnicy kopalń wałbrzyskich, wracający po pracy ze zmiany po południowej lub udający się na ranną zmianę do kopalni.

★ **Z DNIEM 2 listopada br. Polskie Linie Lotnicze „LOT", uruchamiają nową linię lotniczą z Warszawy do Sofii. Samolot do Sofii będzie startował z Warszawy w każdy poniedziałek o godz. 7.30.**

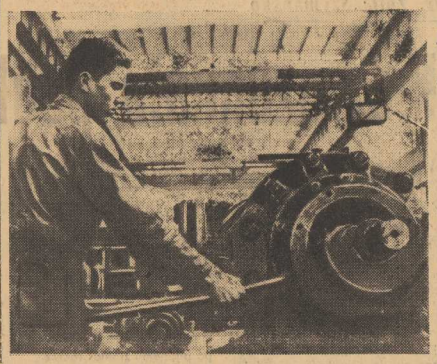

Na widowni międzynarodowej

● ●

ZAKŁADY CzKD w Czechosłowacji współpracując z krajami demokracji ludowej wykonują również zamówienia dla Polski.

Na zdjęciu: Montaż turbiny przeznaczonej dla przemysłu polskiego.

Sukcesy gospodarcze w Czechosłowacji

W DNIU 28 października Czechosłowacja obchodziła 8 rocznicę nacjonalizacji swego przemysłu. 8 lat temu w ręce ludu pracującego przeszły obok fabryk, hut i kopalń, również banki i towarzystwa ubezpieczeń. Ustawa o nacjonalizacji zrealizowana przez klasę robotniczą pod kierownictwem partii komunistycznej, wbrew oporowi burżuazji, która głosząc koncepcję „nacjonalizacji stopniowej" — nie chciała w ogóle dopuścić do tego, aby bogactwa kraju i jego środki produkcji stały się własnością ogólnonarodową — wywarła decydujący wpływ na dalszy rozwój Czechosłowacji, otwierając przed nią drogę ku szczęśliwej, socjalistycznej przyszłości.

Przemysł czechosłowacki przeżywa dziś okres wspaniałego rozkwitu. W roku bieżącym produkcja przemysłowa ludowej Czechosłowacji przekroczyła dwukrotnie najwyższy poziom przedwojenny. Do rozwoju tego przyczyniła się w olbrzymim stopniu pomoc Związku Radzieckiego, który dostarcza Czechosłowacji surowców i najnowocześniejszych maszyn, jak również stale pogłębiająca się współpraca z Polską i innymi krajami demokracji ludowej.

W szczególnie szybkim tempie wzrosła produkcja środków produkcji, a jej udział w całej produkcji przemysłowej wzrósł z 56 proc. w r. 1948 do 62 proc. w r. 1953. Przeszło trzy i pół raza wzrosły cowe, otwiera nowe kopalnie, przemysłu budowy maszyn. Tempo rozwoju przemysłu było wyjątkowo szybkie w Słowacji, najbardziej do niedawna jeszcze zaniedbanym okręgu kraju. W porównaniu z r. 1937 w roku bieżącym globalna produkcja przemysłu słowackiego wzrośnie 4 i pół raza.

Kilkadziesiąt lat budowała burżuazja hutę Witkowice. Ludowa Czechosłowacja wzniosła w kilka zaledwie lat potężny kombinat metalurgiczny im. Gottwalda w Kuncicach koło Ostrawy. W Słowacji uruchomiono w jednym tylko roku 1952 — 40 obiektów przemysłowych. Szybko posuwa się tu naprzód budowa największego obiektu metalurgii — kombinatu Huko — po jego uruchomieniu produkcja stali przypadająca na głowę ludności będzie większa w Słowacji niż w Anglii.

Wzmacnia i rozszerza Czechosłowacja swe bazy surowkowa nowe kopalnie, wykrywa nowe złoża rudy żelaza i metali kolorowych, buduje centrale elektryczne — 16 nowych zapór na rzekach umożliwia wykorzystanie energii wodnej dla celów przemysłowych i dla ludności oraz nawodnienie znacznych obszarów ziemi.

ZNIKNĘŁO w Czechosłowacji bezrobocie, a liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w ciągu pięciolatki o 33 proc. W tym samym okresie wydajność pracy zwiększyła się o 50 proc.

Obecnie, dzięki wspaniałym wynikom osiągniętym przez Czechosłowację na polu budowy i przebudowy gospodarki socjalistycznej, dzięki osiągnięciom przemysłu ciężkiego i przemysłu budowy maszyn można będzie znacznie zwiększyć inwestycje w przemyśle lekkim i rolnictwie, jak również przyspieszyć tempo budowy domów mieszkalnych, aby zapewnić nieustanny wzrost stopy życiowej ludu pracującego i zaspokoić stale rosnące jego potrzeby.

Czechosłowacja obchodzi w tym roku ósmą rocznicę nacjonalizacji przemysłu pod znakiem nowych osiągnięć mas pracujących, które toczą walkę o wykonanie i przekroczenie planu ostatniego roku swej pierwszej pięciolatki. Życząc bratniemu narodowi czechosłowackiemu, aby ta piękna walka uwieńczona została równie pięknym zwycięstwem, wiemy, że realizacja planu pięcioletniego przez Czechosłowację i wszystkie jej sukcesy gospodarcze przyczynią się nie tylko do dalszego rozkwitu tego kraju, lecz wzmacnia zarazem światowy obóz pokoju i demokracji.

(r.)

POTĘŻNY POLICZEK W „BRUDNEJ WOJNIE"

BOMBA saigońska wstrząsnęła posadami francuskiego imperializmu kolonialnego. 15 października rozpoczęły się w Saigonie, stolicy wietnamskiej marionetki Unii Francuskiej, obrady tzw. wietnamskiego kongresu narodowego. Miał on zająć się sprawą rokowań z Francją o udzielenie Wietnamowi niepodległości i wyznaczyć delegatów do rozmów.

Zgromadzenie zostało starannie przygotowane. Nowomianowany poplecznik jego cesarskiej (w cudzysłowie) mości Bao Daia, w Paryżu skromniej nazywanego: prezydentem — premier Tam przepuścił uczestników kongresu przez gęste sito badawcze czujnie bacząc, by „kongresu narodowego" nie zamąciły żadne odruchy polityczne, mogące pokrzyżować zamysły Bao Daia, który niezależność Wietnamu rozumie tylko jako wzmocnienie własnej władzy absolutnej, obojętnie pod którym protektoratem dwóch konkurentów: Francji czy Stanów Zjednoczonych. Filtr działał tak dokładnie, że 50 delegatów na 220 odmówiło udziału w kongresie jako mało reprezentatywnym, ponieważ zbyt wielu delegatów zasiadło w nim z łaski rządu.

Uchwały tak spreparowanego kongresu nazwano w Paryżu bombą saigońską. Jakaż była treść uchwał?

Kongres narodowy postanawia: 1) **niepodległy Wietnam będzie należał do Unii Francuskiej.** 2) **Wietnam podpisze po przejęciu dotychczasowych uprawnień władz francuskich traktat przymierza z Francją,** a nie z Unią Francuską (francuskim imperium kolonialnym) **na zasadzie równości, a okres ważności traktatu ustalony zostanie przez rząd wietnamski.** 3) **Wszystkie traktaty muszą być ratyfikowane przez wietnamskie zgromadzenie narodowe, wybrane w głosowaniu powszechnym.** 4) **Wszelkie inicjatywy, propozycje i decyzje podjęte w czasie międzynarodowych konferencji dotyczących spraw Wietnamu, muszą być zatwierdzone przez naród wietnamski (uznanie za nieważne dotychczasowych porozumień i tajnych układów, zawartych między Francją a Wietnamem).**

Jedna z rezolucji wysuniętych na „kongresie" domagała się ograniczenia absolutnej władzy Bao Daia, inna przejęcia przez państwo obszarów ziem, należących do „cesarza".

Wyznaczenia delegacji do rokowań z Francją odmówiono. Wielu z delegatów — stwierdza Reuter — w prywatnych rozmowach oświadczyło, że delegaci i tak nie mieliby prawa swobodnego prowadzenia negocjacji.

W PARYŻU zawrzało. Nie spodziewano się tam takiego obrotu rzeczy, zwłaszcza, że w chwili, gdy zapadały decyzje kongresu saigońskiego, w Paryżu toczyły się rozmowy z Bao Daiem: przygotowywano nowe sposoby uzależnienia narodu wietnamskiego w służbie kolonialnego wyzysku kapitału francuskiego.

„L'Humanite" zwraca uwagę na skład tego kongresu: „wzbogaceni na wojnie spekulanci, wielcy mandaryni, lichwiarze wypędzeni ze stref wyzwolonych przez władzę ludową, przywódcy małych religijnych sekt, ludzie gotowi sprzedać się temu zagranicznemu imperializmowi, który oferuje więcej. I oto taki kongres przyjmuje rezolucję, odrzucającą udział Wietnamu w Unii Francuskiej. **Wymowa tych faktów nie może budzić wątpliwości. Szczury opuszczają okręt, gdy okręt tonie...** Kontynuowanie tej z góry przegranej wojny powoduje jednomyślne powstanie ludu wietnamskiego przeciwko najeźdźcom i zaostrza jedynie walkę wyzwoleńczą. **Nikt nie może liczyć na żaden posłuch w Wietnamie, jeżeli chociażby w słowach nie zażąda niepodległości narodowej.** Taka jest pierwsza przyczyna postawy kongresu saigońskiego".

Wysoki Komisarz Francji w Indochinach Dejean powiedział obejmując swe funkcje: „Obecność francuska w Wietnamie miałaby sens tylko wówczas, gdyby pragnął jej Wietnam. Nie żądamy, aby nas trzymano za poły, ale pragniemy wiedzieć, czego się od nas chce". Życzeniu Dejeana stało się zadość — przypomina „Liberation". „Wie on dziś „czego się od nas chce". **Chce się abyśmy zwinęli manatki.** Notable wietnamscy, których mamy bronić, i którzy mieli być naszymi „lojalnymi" sprzymierzeńcami, występują przeciwko nam, **tak jak chłopi i intelektualiści wietnamscy, przeciwko którym tak ciężko walczymy.** Taka sytuacja byłaby groteskowa, gdyby nie chodziło o straszny dramat bezlitosnej wojny, w której przelano tyle krwi i przelewa się ją nadal. **Dosyć tego! Opinia francuska, mająca dość tej niesłusznej i absurdalnej wojny, domaga się dziś zaprzestania walk...** Można łatwo zrozumieć reakcję żołnierzy korpusu ekspedycyjnego, którym mówiło się, że ryzykują swe życie, aby zachować Indochiny w Unii Francuskiej, aby uniemożliwić Ho Szi Minhowi oderwanie Wietnamu od Unii. **I oto baodaiści również żądają wycofania się z Unii".**

Zdaniem „Liberation" kongres saigoński został zmontowany przez spółkę Bao Dai — Waszyngton w celu politycznego i gospodarczego wymanewrowania Francji z Indochin i przygotowania miejsca Amerykanom. **„Od naszego kraju żąda się tylko korpusu ekspedycyjnego i pieniędzy, aby walczyć przeciw międzynarodowemu komunizmowi".**

POGLĄD ten jest w tej chwili tak powszechny we Francji, że nawet wielkoburżuazyjna „Aurore", wierna zwolenniczka „polityki siły" Bidault, domaga się „zastąpienia" wojsk francuskich amerykańskimi i baodaiowskimi. Premier Laniel nie mógł obronić się przed debatą w Zgromadzeniu Narodowym nad polityką rządu w Indochinach, mimo zdecydowanego swego sprzeciwu. „Praktycznie każdy deputowany — informuje paryski korespondent Reutera — od prawicy aż do komunistów głosował za otwarciem debaty, co jest moralną porażką dla rządu Laniela". Laniel jest związany żebraczą pożyczką 385 milionów dolarów od Waszyngtonu uwarunkowaną zapewnieniem, że Francja nadal będzie krwawiła w Indochinach, że do 3 tys. miliardów franków, utopionych w bagnie tej brudnej wojny, dorzuci dalsze tysiące miliardów w pogoni za szaleńczym złudzeniem wojskowego zwycięstwa. Jak to określił deputowany gaullistowski — Foucher **„ekspedycja do Meksyku** (w której Francja w końcu ub. wieku poniosła klęskę — przyp. aut.) **może być oceniona jako arcydzieło w porównaniu z ekspedycją indochińską".**

Lud francuski nie chciał brutalnej wojny. Francuska Partia Komunistyczna ostrzegała przed jej zgubnymi skutkami, za obronę armii francuskiej przed tą wojną Henri Martin odcierpiał lata więzienia. Dziś wojny w Indochinach nie chce i naród francuski. Upokorzony klęską wojskową i żebraczą postawą swego rządu u wrót waszyngtońskich pałaców, czuje zarazem instynktownie, że w fałszywej grze polityki amerykańskiej wobec Francji w Indochinach tkwi zbrodniczy zamysł: osłabienia Francji do tego stopnia brudną wojną wietnamską, że zrezygnowany naród francuski zaniecha oporu przeciw jeszcze bardziej brudnemu przedsięwzięciu politycznemu Waszyngtonu: podporządkowania Francji imperialistycznym planom nowej hitlerjady Niemiec zachodnich.

(s. b.)

NIEDYSKRECJE

ROZWÓJ

POD tym tytułem ironizuje „Chicago Daily News" na temat politycznej linii rozwojowej w Niemczech zachodnich, perfidnie popieranej przez amerykańskie koła kapitalistyczne i militarystyczne, które dziennik amerykański wyśmiewa:

1944 — „Heil Hitler!"

1945 — „Ja zawsze zwalczałem tę bandę faszystowską".

1946 — „Nas Niemców nie rozumieją".

1947 — „Polityką nie zajmowałem się, byłem neutralny".

1948 — „Służyłem zawsze memu rządowi i armii".

1949 — „Faszyzm zawiera dużo dobrych idei".

1953 — „Heil Hitler!"

* * *

RZĄD boński wydawał w 1951 roku na utrzymanie:

słuchacza wyższej uczelni — 10 marek,

ucznia szkoły podstawowej — 60 marek,

ucznia szkoły średniej — 120 marek,

psa policyjnego — 360 marek,

urzędnika policji — 7045 marek,

żołnierza wojsk okupacyjnych — 9640 marek.

Pies policyjny jest dla Adenauera 6 razy więcej warł aniżeli uczeń szkoły podstawowej. Nie mówiąc o policjancie i okupancie.

Dziwy Bałtyku

LAS POD WODĄ

JEŻELI pogoda dopisze, warto wyruszyć na Zalew Szczeciński, by doznać wrażeń morskiej podróży. Kiedy znajdziemy się w części środkowej zalewu, skierujmy swój wzrok ku brzegom zachodnim, gdzie cienka linia horyzontu oddziela wodę od nieba. Z wielką trudnością rozpoznamy zanikające kontury drzew. Wszak odległość w linii prostej wynosi ok. 30 km. Cały zalew liczy 50 km długości i 20 km szerokości. Obszar jego obejmuje ponad 900 km kwadratowych, a więc tyle co powiaty szczeciński i woliński razem wzięte. Nic też dziwnego, że zalew nazywają popularnie „morzem" szczecińskim.

Zresztą Zalew Szczeciński istotnie kiedyś był morzem — stanowił część składową dawnego Bałtyku.

Nie są to czasy zbyt odległe. Zalew Szczeciński powstał później, niż zjawił się tutaj człowiek przed historyczny. Kilka tysięcy lat wstecz, kiedy przybył w okolice obecnego Szczecina pierwszy człowiek, przywitał go szum borów sosnowych, które pokrywały obszar całej Europy Północnej. Brzegi Bałtyku znajdowały się wtedy niedaleko Świnoujścia i Kołobrzegu.

Miejsce obecnego Zalewu Szczecińskiego było pokryte gęstym lasem sosnowym. Drzewa dochodziły do olbrzymich rozmiarów dzięki urodzajnej glebie, wytworzonej z namułów naniesionych przez Odrę. Szczątki dawnych lasów trafiają się dziś przy wierceniach geologicznych pod postacią zbutwiałych pni drzewnych. Za kilkaset tysięcy lat wytworzy się z nich węgiel kamienny.

Obniżenie lądu, jakie nastąpiło ok. 7000 lat wstecz w okresie litorynowym, spowodowało zatopienie całej Niziny Szczecińskiej. Prastare bory pomorskie znalazły się pod wodą. Wody bałtyckie wdarły się nie tylko na obszar dzisiejszego Zalewu Szczecińskiego lecz objęły także tereny dalsze położone na południe i wschód od zalewu. Obecne wyspy Uznam i Wolin schowały się pod powierzchnią morza. Z wody wystawał jedynie łańcuch drobnych wysepek powstałych z najwyższych części Uznamia i Wolina. Fale Bałtyku szumiały u stóp Wzgórzy Warszewskich.

E. T.

Dr. Zofia Szymańska

Główna Poradnia Zdrowia Psychicznego

Niezrozumiała pobłażliwość

W KOMISARIACIE milicji spotykam kobietę widmo, przyciska do piersi 2-letnie dziecko, słania się na nogach. Przechodziła z tym dzieckiem całą noc po ulicy, bała się wejść do mieszkania, że mąż ją skatuje. Pokazuje duże krwawe wybroczyny i zabliźniającą się ranę. Za tę ranę mąż jej był skazany na więzienie na 18 miesięcy, ale został ułaskawiony z amnestii i „teraz się mści". Kobieta błaga o aresztowanie go.

Dyżurny milicjant waha się przez chwilę i w końcu wydaje polecenie: „pójdziecie we dwóch i sprowadzicie go tutaj. Co będzie dalej zobaczymy".

Co będzie dalej? Przetrzymają go w komisariacie 2 — 3 dni, a co potem? Dokąd go odstawić?

Dokąd go odstawić, żeby naprawdę poniósł karę za to, że zatruwa lękiem swe dzieci, że katuje żonę, skazując ją na najgorszą moralną poniewierkę, nie mówiąc już o fizycznej. Jak walczyć z pijakiem, który w otumanieniu alkoholowym wali na oślep gdzie i czym popadło, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że może spowodować ciężkie kalectwo najbliższych ludzi?

* * *

Trzyletniemu Jasiowi Z. tatuś po pijanemu złamał rączkę.

Ob. Annę G. mąż skopał, zrzucił ze schodów — co spowodowało poronienie i długoletnią chorobę.

Ob. Zygmunt W., inżynier — po pijanemu wywołuje awantury małżeńskie, obrzuca żonę wyzwiskami wobec dzieci.

Ob. Stefan Z. — mechanik, kierownik odpowiedzialnej placówki kocha bardzo swe dzieci, ale gdy się upije — co zdarza się przeciętnie 2 razy na miesiąc — wpada w szał i bije czym i gdzie popadło. Synek jego 8-letni Władzio ma ogromnego guza na czole i w gabinecie lekarskim, spuszczając wstydliwie główkę mówi, zacinając się, że „spadł ze schodów". Od tego „upadku ze schodów" — Władzio zaczął się zacinać w mowie.

Ob. Ignacy N. w przystępie dobrego humoru — po sutej libacji nie bronił dzieciom dostępu do wódki, przeciwnie — zachęcał je do picia, szczególnie 7-letniego Kazia — „To przecież już mężczyzna, niech spróbuje".

8-letnia Jasia W. po potwornej scenie pijackiej urządzonej przez ojca, który w stanie zupełnego oszołomienia wrócił w nocy do domu, kopnięciem nogi przewrócił stół, stłukł lampę i zaczął ciskać przedmiotami — uciekła — a było to zimą — w koszuli do sąsiadów i przypłaciła to zapaleniem płuc i wstrząsem nerwowym.

Nieomal w każdej historii choroby dzieci zgłaszanych do Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego czerwony ołówek lekarza podkreśla alkoholizm ojca — często alkoholizm obojga rodziców. Alkoholizm nałogowy, „doryweczy", „od święta", „na co dzień", „od wielkiej okazji". Wszystkie postacie jednakowo szkodliwe budzą w dzieciach lęk i odrazę do pijanego ojca.

Czy za te przestępstwa — nieomal zbrodnie — uszkodzenia ciała i psychiki, winowajcy ponoszą jakieś kary?

Przeważnie nie.

Rodzina żyjąca w panicznym strachu przed pijakiem przeważnie skarg nie wnosi, a jeżeli nawet pokrwawiona kobieta szuka ratunku w komisariacie, otrzymuje najczęściej odpowiedź, że milicja wkracza w sprawę konfliktów rodzinnych tylko wówczas, gdy zakłócają one spokój publiczny. A jeśli milicjant, jak w przypadku powyżej opisanym — decyduje się na aresztowanie pijaka — to nie wie, dokąd go odstawić — aby po niósł on naprawdę zasłużoną karę.

Wręcz niezrozumiały jest pobłażliwy stosunek do pijaków ich rodzin, całego społeczeństwa. Rodzina przyjmuje istnienie pijaka z rezygnacją — jako zło nieuniknione, nieomal jako dopust boży. Społeczeństwo nie zdobywa się na dostatecznie energiczną walkę z tą potworną klęską jaką jest nałogowy alkoholizm, a ponieważ tysiące rodzin żyje w ciągu długich lat w panicznym lęku przed ojcem pijakiem, tysiącom dzieci pijak zatruwa beztroskie lata dzieciństwa, niweczy trud wychowawców i nauczycieli, zatruwa młode istoty nie tylko oparami wódki, za chęcając je do picia, lecz swym przykładem, budząc w nich jad nienawiści, pogardy.

Państwo nasze otacza dzieci głęboką troską i dba o należytą opiekę nad zdrowiem, higieną, prawem do zabawy, nauki, wypoczynku każdego dziecka.

Ustawodawstwo nasze stoi na straży trwałości rodziny jako instytucji podstawowej, społecznie niezmiernie ważnej i broni praw dzieci.

Czemu ta jedna dziedzina leży odłogiem? Skąd ta niezrozumiała pobłażliwość?

Czy nie należałoby zrewidować ustawodawstwo, aby zapewnić rodzinie spokój przez izolowanie agresywnego pijaka?

Protokół sporządzony w komisariacie za pobicie winien być podstawą do ukarania i izolowania winnego, nawet wówczas, jeśli rodzina nie zdobędzie się pod wpływem strachu na wniesienie skargi.

Ustawa o przymusowym izolowaniu agresywnych pijaków na długotrwały pobyt w obozach pracy — przyczyni się choć częściowo do rozwiązania walki z pijaństwem.

„Życie Warszawy"

Powiększają się kadry
przodowników pracy w porcie szczecińskim

PORT szczeciński posiada już licznych przodowników, których praca znana jest całemu społeczeństwu.

W ostatnim okresie wielu dalszych robotników uzyskało odznaki przodowników. Na ich czoło wysuwa się operator taśmowca w Basenie Górniczym M. Adamkiewicz, który uzyskał też odznakę zasłużonego racjonalizatora.

Z innych przodowników Basenu Górniczego należy wymienić K. Burdę trymera ze zmiany „B" na nabrzeżu Noteckim (200-220 proc. normy), St. Lacha dźwigowego z nabrzeża Gliwickiego (190 proc. normy), J. Garbacza z nabrzeża stalinogrodzkiego (190-195 proc. normy), dźwigowego J. Skrzypka (180-200 proc. normy).

Odznaki przodowników uzyskali również: A. Przybylski, Cz. Rosiak, E. Tytus, B. Wojnowski, G. Kwiatkowski, J. Maruszewski, B. Darski i T. Martyniak. (cp)

NASZE ULICE

Bolesław Krzywousty połączył Pomorze Zachodnie z Polską

HISTORIA Pomorza Zachodniego, a Szczecina szczególnie, jest związana ściśle z polityką Bolesława Krzywoustego. Wielki ten władca, panujący na początku XII wieku, **podobnie jak jego poprzednik Chrobry docenił znaczenie przynależności brzegu Bałtyku do państwa polskiego i znaczną część swego życia poświęcił umocnieniu władztwa polskiego nad Bałtykiem.**

W pierwszym okresie swych rządów włączył po ciężkich walkach z Pomorzanami (którzy sprzymierzali się z jego bratem Zbigniewem) części Pomorza Wschodniego łącznie z Kołobrzegiem i Białogardem, ówczesnymi stolicami ziem nadbałtyckich. Szczegółowe opisy tych walk przekazał nam nasz kronikarz Gall Anonim.

Koło r. 1120 rozpoczął Krzywousty ofensywę na rejon ujścia Odry, Przy pomocy floty duńskiej zdobył Wolin i Uznam, a następnie rozpoczął atak na Szczecin.

Wojska polskie spotkały się z oddziałami pomorskimi **na wschód od Szczecina w okolicy obecnej Strugi i Zdunowa oraz Klęskowa** (dlatego rosnący w Klęskowie wielki, kilkusetletni dąb nosi nazwę dębu Bolesława Krzywoustego; legenda podaje, że władca polski odpoczywał pod tym drzewem) części Pomorza Wschodniego zostali tutaj rozbici, a wojowie Krzywoustego zajęli Dąbie i Szczecin.

Krzywousty przeprowadził na terenie całego Pomorza rozległą akcję osadniczą, sprowadzając tysiące rodzin. W testamencie swym — docenjając wyjątkowe znaczenie rejonu ujścia Odry dla kraju — **oddał Pomorze Zachodnie najstarszemu synowi — seniorowi, rezydującemu w Krakowie.**

Ze względu na te zasługi Krzywoustego dla Pomorza i Szczecina jedna z najważniejszych ulic naszego miasta nosi jego miano.

Nowe zespoły - bogaty repertuar
98 zgłoszeń do dorocznego przeglądu w Miesiącu Przyjaźni

LICZBA świetlicowych zespołów amatorskich, które zgłosiły swój udział w przeglądzie organizowanym przez Miejską Komisję Wykonawczą Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie, wzrosła do 98

Związki Zawodowe zgłosiły 35 zespołów, 8 spółdzielnie pracy, 42 szkoły podstawowe, 13 szkoły średnie i wyższe oraz placówki pozaszkolne. Zwraca uwagę poważna aktywizacja zespołów związkowych, których w r. ub. do podobnego przeglądu zgłosiło się tylko 9. Powstały nowe zespoły, jak orkiestralny w Hucie Stołczyn, taneczne Basenu Górniczego i Szczecińskiej Wytwórni Sprzętu Metalowego. Stają również oczywiście do przeglądu popularne już w Szczecinie zespoły ZBM, ZZK, Energetyków i inne.

Bogaty program przygotowują zespoły wyższych uczelni. Z Liceum Pedagogicznego, obok znanego chóru, wystąpi nowozorganizowany zespół taneczny, podobnie z Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Technikum Gastronomiczne i Technikum Handlowe wystąpią z chórami po 120 osób. Spośród zespołów szkół podstawowych interesujące występy przygotowują m. in. Szkoły TPD Nr 4, 7 i 8 oraz Szkoła Podst. Nr. 10. Wystąpi oczywiście zespół taneczny Pałacu Młodzieży.

Zaktywizował się również okręg handlowców, zgłaszając do przeglądu kilka nowozorganizowanych chórów. Powstały nowe zespoły przy Sp. Pracy „Ferrum", „Zagroda" i in.

Przed eliminacjami dzielnicowymi, które odbędą się w połowie listopada, poszczególne „pliony" przeprowadzają kontrolę pracy zgłoszonych do przeglądu zespołów. Właściwy przegląd — tj. eliminacje miejskie — odbędą się w dn. 21 i 22 listopada. Będzie to niewątpliwie niezwykle interesująca impreza artystyczna, w której wezmą udział najlepsze szczecińskie zespoły w najciekawszym repertuarze.

(J.)

W sprawie Slt „Polesie" i insp. Kowalczuka

W REPORTAŻU z dnia 26. IX. 53 r. „Trawler Polesie wyruszył w morze na połowy śledzia", napisanym przez red. S. Henela z „Expressu Wieczornego", autor m.in. poruszył sprawę zajścia jakie miało miejsce między rybakami a inspektorem CZRM w „Domu Rybaka" w Świnoujściu, podając przy tym nazwisko insp. M. Kowalczuka.

Po ukazaniu się reportażu otrzymaliśmy najpierw protestujący list insp. Kowalczuka, który, jak twierdził w liście, podczas pobytu w Domu Rybaka żadnej styczności z rybakami nie miał. Po pewnym czasie nadszedł list insp. CZRM, Zdzisława Bałazego, który m.in. pisze:

„W związku z pomyłką jaka wynikła z pomieszania nazwiska we wspomnianym artykule, gdzie „Kurier Szczeciński" zarzucił jednemu z pracowników Centralnego Zarządu niewłaściwe ustosunkowanie się do rybaków zawiadamiam, że opisana sprawa dotyczy nie ob. Kowalczuka Michała, a mnie".

W dalszym ciągu swego listu ob. Balazy stwierdza, że w nocy został zbudzony przez rybaków, którym przydzielono nocleg w tym samym pokoju. Nie mogąc znieść zapachu ryb ob. Balazy, nie mówiąc nic nikomu ze swych współlokatorów, ubrał się i udał się do portierni, gdzie poprosił o przydzielenie mu innego miejsca na nocleg. Gdy oczekiwał na załatwienie tej prośby, podszedł do niego jakiś podpity człowiek i uporczywymi pytaniami chciał go sprowokować do oświadczenia, że „rybacy mu śmierdzą".

Ob. Balazy pisze dalej:

„Widząc, że nie odczepi się ode mnie pomimo moich wyjaśnień, oświadczyłem, że istotnie źle znoszę zapach ryby w czasie snu, a w związku z tym nie mogłem usnąć i nabawiłem się poważnego bólu głowy.

Na tle całej tej sprawy zmuszony jestem zauważyć, że gdyby w „Domu Rybaka" panowały prawidłowe porządki i gdyby wprowadzony był jakiś regulamin zabezpieczający elementarne warunki sanitarne, gdyby od strony aparatu administracyjnego oczekiwać można odrobiny obiektywności — wypadek taki nie miałby miejsca".

Jak widać z powyższego, autor reportażu, który miał prawo uważać relacje szypra s/t „Polesie" Zb. Dzwonkowskiego za wiarygodne — został wprowadzony w błąd przez tegoż informatora — zarówno pod względem osoby biorącej udział w zajściu, jak i pod względem samego przebiegu zajścia.

W imieniu red. Henela i własnym przepraszamy inspektora M. Kowalczuka za krzywdę, którą mimowolnie, działając w dobrej wierze — wyrządziliśmy mu.

PANORAMKA

23 WRZEŚIEŃ jest terminem początkowym jesieni astronomicznej. Tymczasem w bież. roku darowała nam przyroda zgoła nieoczekiwanie z górą miesiąc łagodnego i słonecznego lata. Lecz liście drzew pokrywają ziemię coraz grubszym, tęczowym kobiercem; zaczął się proces zastygania przyrody w zimowym spoczynku, powtarzający się rokrocznie z regularnością mechanizmu zegarowego, proces, który zawdzięczamy „drobnej" właściwości naszej Ziemi, mianowicie temu, że krąży ona dokoła słońca nie na prostopadłej osi dziennego obrotu, lecz z lekka pochylonej.

Ten znikomy, pozornie nieważny, szczegół nadał ziemi oblicze, którym tak się cieszymy, że zmianami pór roku i... z człowiekiem na kuli ziemskiej. Gdyby nie to delikatne pochylenie osi „byłby las, ale nie by łoby nas". Klimat byłby jednostajny prawie, w naszych szerokościach geograficznych ograniczony do temperatury łagodnego, marcowego przedwiośnia. Obu biegunów prawdopodobnie nie pokrywałyby pola lodowe, świat roślinny i zwierzęcy z braku zmiany pór roku byłby dużo mniej różnorodny i bardzo prymitywny. Przyroda zastygłaby w niskim rozwoju. Rozwój zwierzęcej pierwotniy do istoty człekokształtnej byłby udaremniony. Ziemia na osi prostopadłej nie miałaby, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nigdy swych epok lodowych, a właśnie w walce z przeciwnościami pokrywy lodowej ziemi odbywał się rozwój do gatunku ludzkiego, obdarzonego mózgiem i rozumem.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Czekali cierpliwie

5 LUTEGO miałem płatny weksel na sumę 145 zł. Pomimo że nie dostałem zawiadomienia, weksel chciałem zapłacić w oznaczonym terminie. W PKO oświadczono mi, że weksel z MHD jeszcze nie wpłynął. Udałem się do Dyrekcji MHD przy ul. Dworcowej i tam mi powiedziano, że ponieważ jest to pierwszy weksel, sklep MHD przy pl. Grunwaldzkim jeszcze go nie przesłał. Poinformowano mnie przy tym, że mam czekać na zawiadomienie, które nadejdzie pocztą. Następny weksel płatny 5. III. wykupiłem natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia. Poszedłem znowu do MHD i pytam się co jest z wekslem z lutego, odpowiedziano mi — „Niech pan nie zawraca nam głowy swoim wekslem, zapłaci pan jak otrzyma zawiadomienie."

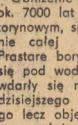

Wykupiłem już pięć następnych weksli. Na weksel pierwszy w myśl wskazówek czekałem i... doczekałem się nakazu zapłaty z Powiatowego Sądu wraz z kosztami zawiadomienia oraz tytułem kosztów procesowych łącznie 193 zł.

W MHD przy ul. Dworcowej powiedziano mi, że jeśli nie zapłacę 193 zł., sumę tę ściągnie komornik.

Adolf Zacharski

Czytelniczka Ludmiła Haluch pisze do nas, że i jej weksle zawieruszyły się w MHD, i że poinformowano ją, iż przyślą ponownie zawiadomienie. Przysłali, ale jej żyrantom pozew do sądu. Za koszty sądowe i odsetki zapłaciła 53 zł. Może MHD Art. Przemysłowymi wyjaśni dlaczego pewstał ten bałagan i jej klienci niesłusznie narażeni są na szkody.

Monopolowi Tytoniowemu do rozpatrzenia

W ARTYKULE p.t „Z dymem Sportów i Wczasowych" (K. S. z 23. IX. 1953 r.) nasz sprawozdawca zaproponował Monopolowi Tytoniowemu rozdzielanie tytoniu prażonego (a więc zawierającego niższy procent nikotyny i olejków aromatycznych) pomiędzy wszystkie wytwórnie — jako domieszki do tytoniu nieprażonego. Kilku naszych Czytelników uważa, że stosowanie domieszki tytoniu prażonego, jako obniżającej jakość papierosów, nie powinna mieć miejsca, gdyż byłoby to działaniem na szkodę klienta. Autorzy tych listów proponują, by z tytoniu prażonego produkować nowe gatunki papierosów o odpowiednio niskiej cenie, lub papierosy odnikotynowane dla niektórych kategorii palaczy. Uwaga, naszym zdaniem, nie pozbawiona słuszności, wobec czego przekazujemy ją do rozpatrzenia Monopolowi Tytoniowemu i prosimy o powiadomienie o zajętym stanowisku.

BEZ SŁÓW

(„Lilliput")

PAŹDZIERNIK **29** CZWARTEK | DZIŚ: Narcyza | JUTRO: Edmunda

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA:
Czytelniczki Julia K. i Stanisława K. oraz kominiarze.

Tłuczka?

DROBNE sprawy nieraz najbardziej złoszczą człowieka, zwłaszcza jeżeli taką sprawą jest wiele butelek, które trzeba nosić do sklepu — na skup. W punkcie skupu MHD skupuje się butelki w/g cennika. W sklepie „Zbiornicy" przy Jagiellońskiej przyjęto butelki typowe jako „tłuczkę" po niższej cenie. Wyjaśnia obecnie dyrektor „Zbiornicy", że tylko „butelki zupełnie czyste" skupywane są po cenie ustalonej reszta to „tłuczka".

Jeżeli ekspedientki w sklepie zbiornicy mają — jak nam się wydaje — wygórowane pojęcie o czystości butelki, to gwoli uspokojenia klientów należałoby tam założyć miejsce produkowania tłuczki. Bo — gdy klientowi wolno będzie rąbnąć — jego zdaniem czystą butelkę — o beton — to mu w każdym razie ulży — no i cennik będzie się zgadzał.

Psy

PEWIEN mędrzec oświadczył, że wszystko zależy od punktu widzenia. Nieco dziwny punkt widzenia mają liczni posiadacze psów w Szczecinie, którzy cieszą się pobłażliwością organów porządkowych. Albowiem jest faktem, że psom w naszym mieście pozwalamy hasać, nieraz bezkarnie. Skarżą się na to dzieci.

Przy całej sympatii dla czworonożnych przyjaciół wolimy jednak by hasały swobodnie dzieci, a psy chodziły na smyczy. Taki jest nie tylko nasz punkt widzenia...

Kominiarze

Z KALENDARZA wynika, że zbliża się zima. Z tego fak tu wypływa drugi, ten mianowicie, że trzeba pilnować kominów, by sprawnie działały piece. Kominiarzom natomiast, w ich siedzibie przy ul. Królowej Korony Polskiej, zagrażają z jednej strony świnie z hodowli pewnego obywatela, a z drugiej przecieki w suficie i ścianach z winy tego samego obywatela. Zagraża im jeszcze to, że nie mogą dojść do porozumienia, ani kominiarze ani obywatel.

Ponieważ do wykonania czynności zimowych kominiarzom spokój jest potrzebny, prosimy usilnie Komitet Blokowy, by w tej „czarnej" sprawie wydał obowiązujące decyzje, a to szybko i sprawiedliwie.

Radio

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.

5.10 dla wsi, 5.20 konc. por. 6 gimn., 6.17 muz., 6.20 aud. por., 6.45 muz., 6.50 konc., 7.20 muz. 8 konc. por. 8.15 ryb.serw mor., 12.15 „Na swojską nutę" 12.45 dla wsi, 13 „Uwaga PGR", 13.10 ryb. serw. zalew., 13.25 konc., 14.05 inform., 14.10 dla kl. I i II 14.30 dla kl. VI, 15.10 fragm. pow., 15.30 dla dzieci, 16 swojskie mel., 16.20 konc. 16.30 piosenki radz., 16.50 muz. tan., 17.15 konc., 17.40 muz. tan., 18 Wiad. Rad. Pom. Zach. 18.10 muz., 18.15 Z życia partii, 18.30 odp. fali 49, 18.45 pieśni radz., 19.10 kurs jęz. ros. 19.30 muz. i aktualn., 20 dla każdego coś miłego, 21.26 wiad. sport., 21.32 muz., 22 sprawa Łuszczyńskiego.

Podróżujemy już nieco wygodniej, ale...

dbać trzeba o światło

i ogrzewanie we wszystkich pociągach

WPROWADZONY W ŻYCIE z dniem 4 października br. nowy rozkład jazdy PKP, przyniósł tylko nieznaczne zmiany w komunikacji dalekobieżnej i podmiejskiej. Wprowadzone zmiany odjazdu pociągów wahają się w granicach kilku minut.

MIESZKAŃCÓW Stargardu, Dąbia i innych miejscowości przy tej trasie ucieszył pociąg osobowy Szczecin—Stargard, wyjeżdżający ze Szczecina o godz. 22.50. Został on uruchomiony dla udogodnienia mieszkańcom przedmieść korzystania z teatru i późniejszych seansów kinowych w Szczecinie. Sprawa ta do chwili wprowadzenia nowego rozkładu jazdy zmuszała wielu miłośników teatru i filmu w Dąbiu i Stargardzie do rezygnowania z tych przyjemności.

Na trasie podmiejskiej Szczecin — Trzebież kursuje 15 pociągów, którymi robotnicy z huty, fabryki papieru w Skolwinie i Superfosfatów mają zapewniony dogodny dojazd do pracy i do domu.

NIE uległa jednak poprawie komunikacja na trasie Szczecin — Słupsk — Koszalin. Jak nas informuje DOKP dopiero w maju będziemy do Słupska jechać krócej.

Jeżeli chodzi o tabor kolejowy używany w ruchu pasażerskim, to nastąpiła tu pewna poprawa ale tylko... na liniach dalekobieżnych, na których wagony są oświetlone i ogrzewane, a nawet wprowadza się stopniowo wagony III klasy z podnoszonymi oparciami, które umożliwiają w czasie dłuższej podróży wygodny odpoczynek. Natomiast na liniach podmiejskich i w pociągach kursujących w obrębie województwa poprawy żadnej nie widać. A obiecano! Dlaczego znowu nie dotrzymano obietnicy?

„CIEMNO wszędzie" — mówią pasażerowie jadący do Dębna, Kamienia czy Trzebieży. Za ten stan winę ponoszą w większości wypadków drużyny konduktorskie, które za swój obowiązek uważają tylko kontrolowanie biletów — a mało dbają o oświetlenie. Jak wiemy możliwości napełnienia zbiorników przy wagonach gazem świetlnym istnieją w Stargardzie i w Szczecinie. **A zatem — prosimy zapalać lampy!**

Niewątpliwie liczniejsze kontrole ze strony DOKP (nie tylko podróżnych, ale i pracy drużyn konduktorskich!) przyczynią się do polepszenia warunków podróży w naszym województwie. Proponujemy naszym kolejarzom, by w nowym rozkładzie jazdy jeździli według zasady **„W moim pociągu jasno, ciepło i wygodnie".** (wz)

Takich sklepów więcej!

SKLEP tekstylny MHD w Dąbiu przy ul. Goleniowskiej przyciąga klientów estetycznie urządzoną wystawą, czystym przestronnym wnętrzem. Jest doskonale zaopatrzony zarówno w materiały, bieliznę, trykotaże, jesionki, płaszcze zimowe i męskie garnitury. Prowadzi również sprzedaż poremanentową. Przyjemnie kupować, bo i wybór artykułów duży i obsługa uprzejma.

Z takich powinny brać przykład inne sklepy tekstylne nie tylko w Dąbiu ale i w Szczecinie.

Ci którzy nadal **złośliwie zalegają** z odstawą zboża **- są karani**

I ZNOWU Kolegium Orzekające przy Prez. MRN w Szczecinie zmuszone było ukarać grzywnami pieniężnymi kilku gospodarzy ze Szczecina, którzy, w odróżnieniu od większości chłopów Szczecina, jeszcze nie wywiązali się z obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Władysław Kardas z Podjuch nie sprzedał państwu przewidzianego planem zboża i ukarany został grzywną 1.000 zł. **Józef Nowak** zapłaci 200 zł. kary, **Karol Pietrasik** z Klęskowa 300 zł., **Józef Leśniewski** 1.800 zł., **Jan Małowiejski** — 600 zł. **Ignacy Adamczyk** — 3.000 zł.

Kary powinny być ostrzeżeniem dla tych chłopów, którzy nadal złośliwie nie wywiązują się z obowiązkowych dostaw wobec państwa. (in)

PO KILKU latach zastanawiania się: odbudować, czy zburzyć ruiny teatru na pl Żołnierza postanowiono zburzyć i obecnie rozbiera się już fundamenty gmachu. Po usunięciu ruin otworzył się z pl. Żołnierza piękny widok na Zamek Piastowski i port. (n)

Hipolit Deszczyk

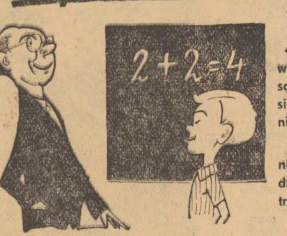

— ...A teraz powiedz mi Jasiu jakie są oznaki zbliżającej się zimy w Szczecinie?

— Co wieczór gaśnie światło, a co drugi — nie chodzą tramwaje...

Jak kupić SHL-kę

w Motozbycie

W sklepie MHD przy ul. Dębiaka, lśnią motocykle. Dużo jest amatorów kupna nowych maszyn. Ostatnio bowiem przybył duży transport popularnych SHL-ek.

Pragnący zakupić SHL-kę, otrzymuje w swoim zakładzie kupon, który usprawnia do nabycia motocykla SHL. W sklepie natomiast decyduje sam, czy zapłaci gotówką czy też w ratach. — Motor otrzymuje po wypełnieniu wszystkich formalności. Pierwsza wpłata wraz z kosztami manipulacyjnymi wynosi 880 zł a następne 11 rat miesięcznych po 300 zł.

Istnieje jeszcze jeden rodzaj sprzedaży. Instytucja mająca przydział na motocykl, może przekazać go pracownikowi, który wówczas obowiązany jest do używania motocykla także do celów służbowych. Warunki kupna są w tym wypadku jeszcze dogodniejsze, gdyż cenę dzieli się na 20 rat. Pierwsza rata, plus koszty manipulacyjne, wynosi 582 zł, a 19 następnych rat po 210 zł.

Detaliczne biuro sprzedaży „Motozbyt" oraz sklep MHD posiadają także części do SHL-ek oraz do samochodów.

Jeżeli w sklepie, (co się dość często zdarza) brakuje czegoś, to można złożyć zapotrzebowanie, które „Motozbyt" wysyła do bazy. Baza po upływie 14 dni dostarcza części za zaliczeniem pocztowym. (mr)

O tym i owym ze Szczecina

DZIŚ z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Archeologicznego Oddziału Szczecińskiego na Zamku Książęcym o godz 17 z odczytem mgr. Czesława Piskorskiego. (jn)

* * *

DZISIAJ o godz. 20 spotykamy się wszyscy w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na wieczorze poświęconym literaturze radzieckiej. Po referacie Marii Bonieckiej „Wśród bohaterów literatury radzieckiej" wystąpią artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie.

* * *

DLA UCZCZENIA 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Zarząd Okręgowy PTTK organizuje jesienny raid pieszy. Koszt uczestnictwa w raidzie wynosi 10 zł. Zgłoszenia trzeba składać natychmiast.

* * *

W ODPOWIEDZI na notatkę z dnia 21 bm. pt. „Czy nie za często", kierowniczka sklepu nr 20 ob. Stanisława Pulit (lekceważąca swoje obowiązki) została zwolniona z pracy.

PROGNOZA POGODY

POGODNIE, dniem na ogół dość pogodnie. Temperatura nocą od 7 do 4 stopni, dniem do 18. Wiatry z kierunków połudn.-wschodnich 2 do 6 m na sek.

OSTATNIO — w godzinach wieczornych — spacerowicze przechadzający się po ul. Bolesława Krzywoustego podziwiali wystawę i wnętrza sklepu MHD nr 8 z obu wiem. Zarówno sklep jak i wystawy były soczyście oświetlone. W oknach wystawowych były — pustki, a wnętrze sklepu przedstawiało się jak — pobojowisko zarzucone strzępami papieru.

Czy to najnowszy system reklamy? (n)

ZMP-owcy PŻM rzucili hasło „Kraj czeka na rudę"

PONIEWAŻ zadania planu IV kw. mogą niebawem napotkać na trudności związane z zamarzaniem portów szwedzkich, co może wstrzymać dowóz rudy do naszych hut, załoga PŻM postanowiła zmobilizować wszystkie swe siły do walki o wykonanie planu.

Załoga postanowiła przyczynić się do maksymalnego zwiększenia przewozów przez wyeliminowanie zbędnych postojów, skrócenia czasu postojów statków w remoncie, zlikwidowania całkowitego pozaplanowych remontów i skrócenia czasu wyładunku i przeładunku.

Ponieważ praca PŻM wiąże się ściśle z pracą innych przedsiębiorstw, a szczególnie jest uzależniona od Zarządów Portów i Stoczni, ZMP-owcy PŻM rzucili hasło do młodzieży portu i stoczni Szczecina i Gdyni — Gdańska: „Kraj czeka na rudę — ani jednego dnia przestoju".

Tuczarnia w Mścięcinie utrudnia skup ziemniaków

ROLNICY ze Szczecina nie chcą pozostać w tyle w wywiązywaniu się ze wszystkich obowiązkowych dostaw.

Jednak chłopi dzielnicy Podjuchy natrafiają na trudności w odstawie ziemniaków. Tamtejszy punkt skupu nie przyjmuje ziemniaków przemysłowych, a tuczarnia w Mścięcinie za odstawione w roku 1952 ziemniaki jeszcze do tej pory nie zapłaciła. Na zapytania i interwencje tuczarnia wcale nie reaguje. Tuczarnia m. inn. nie zapłaciła za ziemniaki odstawione w ub. roku Władysławowi Kolborowi Kazimierzowi Chłopkowi, Karolowi Krawczykowi i Walentemu Stańczakowi z Podjuch.

Jest to sprawa, która wymaga natychmiastowej interwencji władz, albowiem stosunek tuczarni do chłopów podrywa ich zaufanie do podpisanych kontraktów. (zyg)

Dokąd pójść?

TEATR POLSKI — „Damy i Huzary" g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" g. 18.30.
COLOSSEUM — „Nierozłączni przyjaciele" — g. 14, 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Kasztanka" — g. 14, 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Klęska szpiega" — g. 14, 16, 18, 20.
PIONIER — „Młodzi marynarze" — g. 15, 18, 21
„Wołga - Don" — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „Wesoły jarmark" — g. 17, 19
PRZYJAŹŃ — „Tajemnicza wyspa" — g. 17, 19.
1 MAJ — „Rainis" — g. 17, 19

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 — „Wystawa marynistyczna" — „Rozwój społeczeństw pierwotnych" — „Wystawa przyrodnicza" — „Numizmatyka" — Wystawa czasowa: Käthe Kollwitz bojowniczka o prawa ludu niemieckiego ul. Janisławy 27 „Galeria malarstwa polskiego" — „Sztuka średniowieczna" Wystawy czasowe „Mikołaj Kopernik" — „Żołnierz radziecki i polski wyzwala piastowski Szczecin" Muzeum czynne: wtorki, środy, piątki, soboty, niedziele w godzinach od 10 do 16, czwartki od godz. 12 — 18, poniedziałki i dni poświąteczne nieczynne

DYŻURY APTEK
nr 6 — al. Wojska Polskiego 134, nr 33 — pl. Grunwaldzki 42.

Pracownicy poszukiwani

2 palaczy do centralnego ogrzewania zatrudnią z dniem 1. XI. 53 r. Zakłady Mięsne w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 21. Zgłoszenia pok. 29. 1337-K

4 kierowników księgarń w Szczecinie zatrudni natychmiast Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki" w Szczecinie. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej — al. Wojska Polskiego 29, II p. 1343-K

Kobiety do pracy fizycznej przy skubaniu drobiu i robotach placowych zatrudni Rejonowa Tuczarnia - Rzeźnia Drobiu w Goleniowie. Praca akordowa. Dla zamiejscowych hotel robotniczy lub dojazd autobusem zakładowym zapewniony. Wyjazd autobusem ze Szczecina codziennie godz. 6 i 13 (koło Bramy Portowej) wyjazd z Goleniowa godz. 15.15 i 21. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 117 w godz. od 7 do 15. 1341-K

Stolarzy, bednarzy, kołodziei, kowali oraz niewykwalifikowanych pracowników zatrudni natychmiast Państwowa Stolarnia Mechaniczna z tartakiem w Rożańsku pow. Myślibórz. Przyjezdnym samotnym zapewniamy mieszkanie na miejscu. Warunki w/g układu zbiorowego pracy dla Przemysłu Drzewnego. 1610-P-G

4 wysokokwalifikowanych monterów samochodowych oraz 1 montera silnikowego ze znajomością silników ropnych zatrudni natychmiast Baza Sprzętowo-Transportowa przy Wojewódzkim Zarządzie Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Szczecinie, ul. Twardowskiego 1. Praca zakordowana, warunki płacy do omówienia na miejscu. 1338-K

Akwizytora do rozprowadzenia wyrobów dziecięcych i młodzieżowych jak: ubranka dziecinne, paletka chłopięce, paletka dziewczęce, spodenki chłopięce i inne wyroby dziecięce, zatrudni Sp-nia Pracy „Universal". Warunki do uzgodnienia w Sp-ni Pracy „Universal". Szczecin, ul. Mosiężna 43. 1351-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 1179-K

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE, wille, domki (z wolnymi mieszkaniami), kamienicę w wielkim wyborze tanio poleca „Union" Poznań —Nowowiejska 9, tel 11-69. 1331-K

KUPNO

KUPIĘ lodówkę gazową. Szczecin, ul. Kaz Dębiaka 28/1. 4569-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM różne meble (sypialnia), Leszczyńskiego 39. Od godz 10 — 13 i od 17 — 19. 4596-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, śródmieście w Zielonej Górze na podobne w Szczecinie. Wiadomość: „Dom Książki" Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, Hanisch. 4609-G

SAMOTNY, inteligentny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: Poste-restante, Szczecin 1. Stecewicz. 4595-G

ZGUBY

CZESŁAW CIMOSZKO, syn Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego wyd. w Szczecinie. 4590-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr. 106 wyd. przez Prez. Pow. Rady Narod. w Nowogardzie na nazwisko Władysław Biernacki. 4591-P-G

ZGUBIONO indeks Akademii Handlowej w Szczecinie nr. 3533 na nazwisko Danuta Kropaczek. 4592-G

JAN KŁEMBOWSKI, syn Wojciecha, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 1593-G

FERDYNAND HOLLSTEIN, syn Karola, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Węgorzewie oraz kartę żony swojej Marii, córki Jakuba. 46000-G

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie zawiadamia o otwarciu nowego punktu usługowego mieszczącego się przy ul. Jedności Narodowej 36 gdzie odbędzie się w dniu 29 b.m. od godz. 12 do 20.

WYSTAWA ODZIEŻY MIAROWEJ

Wystawione będą między innymi: płaszcze damskie, męskie, garnitury, kostiumy, suknie, futra i pelisy. 1344-K

WAGI

uchylne, przesuwnikowe, dziesiętne, węglarki, stołowe i inne — zalegalizowane — sprzedaje Rob. Sp-nia Pracy „Wagarz". Punkt Skupu i Renowacji Szczecin, ul. Boh. Warszawy 33, tel. 77-28. Wykonanie solidne. Zamówienia realizujemy w krótkim terminie. 1332-K

Kupujemy wraki wag, używane wagi, części do wag uchylnych Punkt Skupu i Renowacji przy Rob. Sp-ni Pracy „Wagarz" Szczecin, ul. Boh. Warszawy 33, tel. 77-28. 1333-K

Dyrekcja M.H.D. Art. Różnymi w Szczecinie podaje do wiadomości, iż posiadacze talonów na rowery i motocykle S.H.L. na miesiąc październik br. winni je zrealizować najpóźniej do dnia 31. X. br. w sklepie M.H.D. nr. 64 przy ul. Kaz. Dębiaka 31/32. 1352-K

Koncert „Nad Odrą i Bałtykiem"

W PONIEDZIAŁEK obchodziliśmy w Szczecinie uroczystość podwójnego jubileuszu. Znany kompozytor i dyrygent Władysław Górzyński obchodził 55-lecie swojej pracy artystycznej a Orkiestra Rozgłośni Szczecińskiej 5-lecie pracy pod jego kierownictwem.

Ponieważ zarówno jubilat jak i orkiestra są w Szczecinie nadzwyczaj popularni i lubiani, koncert zgromadził tłumy sympatyków. W części oficjalnej zabrali głos zastępca przewodniczącego WRN Szechter oraz dyrektor Rozgłośni Drewnowski, którzy złożyli jubilatowi i zespołowi serdeczne gratulacje podkreślając ich zasługi dla odbudowy życia muzycznego na Pomorzu Zachodnim. Jednocześnie odczytano liczne depesze gratulacyjne nadesłane ze wszystkich stron kraju. Wyrazem hołdu zebranych były liczne kosze kwiatów, które otrzymał jubilat oraz podarunki, m. inn. aparat radiowy. Zasłużeni członkowie orkiestry otrzymali dyplomy uznania.

Poniedziałkowy koncert był równocześnie inauguracją cyklu publicznych koncertów zespołów artystycznych Rozgłośni Szczecińskiej pod nazwą „Nad Odrą i Bałtykiem".

Zadaniem tych koncertów jest przede wszystkim nawiązanie bliższego kontaktu między artystami i zespołem Rozgłośni a słuchaczami, co umożliwi sprawdzenie linii repertuarowej Rozgłośni w zestawieniu z bezpośrednią reakcją słuchaczy. Na programy koncertów będą się składać nie tylko utwory muzyczne ale i teksty literackie, zwłaszcza poetyckie, o problematyce związanej z Ziemią Szczecińską.

Czołową pozycję programu koncertu inauguracyjnego stanowił montaż poetycki Henryka Piotrowskiego „Poemat o Ziemi Szczecińskiej". Spośród 6 recytatorów należy wyróżnić E. Marzinek za ciepłe i bezpośrednie podanie tekstu. Trafną ilustrację muzyczną skomponował S. Gościniak. Słabiej wypadł drugi odcinek żywego słowa „Ballada o Bibisynie" w wykonaniu zespołu Radiokutra. Satyryczna scenka napisana dla warunków radiowych straciła częściowo wyrazistość w warunkach scenicznych. Dobrą stroną Ballady była dowcipna oprawa muzyczna napisana przez E. Borowskiego.

W części muzycznej programu wystąpiła przede wszystkim nasza para jubilatów — orkiestra Rozgłośni Szczecińskiej pod dyrekcją Władysława Górzyńskiego w programie muzyki polskiej i radzieckiej. Jubilat zbierał rzęsiste oklaski za swoje kompozycje, specjalnie podobał się Mazur. W części solistycznej koncertu usłyszeliśmy pieśni kaszubskie opracowane przez Wł. Górzyńskiego (wyróżniamy zwłaszcza „Kaczyce") w wykonaniu Z. Tokarzewskiej w gwarze kaszubskiej. Z postałych wykonawców należałoby wyróżnić zespół „Fala", który w tej chwili jest w bardzo dobrej formie. W koncercie zadebiutował nowy zespół Rozgłośni Szczecińskiej — chór mieszany prowadzony przez St. Hrynkiewicza. (jp)

WŁADYSŁAW GORZYŃSKI.

Nowa książka dla rybaków

W KSIĘGARNIACH wybrzeża ukazała się nowa książka fachowa z dziedziny rybołówstwa morskiego pod tytułem: „Praktyka pokładowa dla rybaków morskich". Autor: Andrzej Klimaj. Książka zawiera bogato ilustrowany opis sprzętu pokładowego, żaglowego i rybackiego łodzi i kutrów rybackich a także praktyczne wskazówki dotyczące używania i konserwacji tego sprzętu. Ponadto podaje ona podstawowe wiadomości z zakresu teorii statku i teorii żeglowania. Omawia również zasady manewrowania, sztormowania i postępowania w wypadku awarii.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie bezpieczeństwa pracy na statkach rybackich.

„Praktyka pokładowa" będzie niewątpliwie dużą pomocą naukową dla uczniów szkół rybackich i słuchaczy kursów szyperskich a także dla wszystkich rybaków pragnących podnieść swe kwalifikacje zawodowe. Cena książki obejmującej blisko 250 stron druku i ponad 330 rysunków jest bardzo przystępna, wynosi bowiem 14,60 zł.

CO DZIŚ NA OBIAD

Grochówka ziemniaki całe. Pierogi leniwe okraszone tłuszczem ze zrumienioną bułeczką.

SŁONE PALUSZKI DO ROSOŁU LUB ZUP „CZYSTYCH" — POMIDOROWEJ, JARZYNOWEJ.

1 l. mąki, 2 dkg. drożdży, 3 żółtka, łyżka masła, mleka ile ciasto zabiera, łyżeczka soli. Zagnieść, aby było jak na bułeczki, wyrobić toczyć długie wałeczki, kroić na długość palca, ułożyć na blasze wysmarowanej tłuszczem i posypanej mąką i postawić w cieple na godzinę do wyrośnięcia. Gdy urosną posmarować jajkiem, posypać jedne kminkiem, drugie makiem solą i piec w piecu o średniej temperaturze. Z tego samego ciasta, dodawszy zamiast soli 1/2 szkl. cukru, można upiec słodkie precelki. Ciasto wtedy z wałeczka układamy w ósemkę i tylko smarujemy jajkiem z wierzchu

Sport

Pod znakiem przyjaźni

Sztangiści radzieccy przybyli do Warszawy

WE wtorek przybyli do Warszawy sztangiści radzieccy, którzy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozegrają kilka towarzyskich spotkań z zawodnikami polskimi oraz dadzą pokazowe występy w kilku miastach naszego kraju.

W SKŁAD ekipy, której kierownikiem jest Maksymow, wchodzą: w wadze koguciej — 23-letni Pierdiugin (Lokomotiw Kijów) i mistrz sportu Śmietankin (Nauka Leningrad), piórkowej — mistrz sportu Korneiuk, mistrz sportu Bronsztajn (Awangard Leningrad), lekka — mistrz sportu, 22-letni Kosztelow (Iskra Smoleńsk), mistrz sportu Fołomiejew (Awangard Leningrad), Niemow (Metalurg Magnitogorsk), średnia — Szołuch (Iskra Lwów), i mistrz sportu Akapianc (Stroitiel Jerywań), półciężka — Jukarow (Zenit Moskwa), Winogradow (Lokomotiw Jarosław), lekkociężka mistrz sportu Kosadze (Iskra Tbilisi), Rosiasienko (Zenit Kujbyszew), Bułgakow (Lokomotiw Nowosybirsk), ciężka mistrz ZSRR Miedwiejew (Zenit Moskwa), Autunian (Lokomotiw Rostów). Towarzyszą im st. trener, rekordzista świata, zasłużony mistrz sportu Kucenko, trener, zasłużony mistrz sportu Kosariew, sędzia Radionow i lekarz Jaganian.

* * *

PO raz drugi zawitają do nas sztangiści radzieccy, przodujący w świecie w tej dyscyplinie sportu. Ostatnie mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów (na ogólną liczbę 28) jest w posiadaniu zawodników radzieckich.

Pierwsza wizyta w 1951 r. doskonałych sztangistów ZSRR była przełomem dla polskiego sportu ciężkoatletycznego. Od tej pory nasi sztangiści, dzięki pomocy radzieckich przyjaciół znacznie podnieśli swą klasę, pobili wszystkie przedwojenne rekordy polskie i ustanowili wiele nowych.

Druga wizyta znakomitych sztangistów radzieckich niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzrostu poziomu tego sportu w naszym kraju i do jeszcze większego jego spopularyzowania.

Hokeiści Stali (Szczecin) wyruszyli do boju

NOWOZORGANIZOWANA sekcja hokeja na trawie koła sport. Stali przy Stoczni wykazuje dużą żywotność. Nasz pierwszy zespół hokejowy mieliśmy już możność oglądać w czasie spartakiady LZS, kiedy to spotkał się w meczu towarzyskim z LZS Rogowo (woj. bydgoskie). Ostatnio hokeiści Stali bawili w Żninie, gdzie wzięli udział w trójmeczu ze Startem z Gniezna i LZS Rogowo.

W spotkaniach padły następujące wyniki: Start — LZS 4:0 (2:0), Start — Stal 2:0 (0:0), LZS — Stal 1:0 (1:0).

Hokeiści stoczniowcy przygotowują dla szczecińskich miłośników tego sportu miłą niespodziankę. W początkach listopada organizują u nas w Szczecinie wielki turniej z udziałem licznych drużyn z całego kraju. W turnieju tym wystąpi prawdopodobnie po raz pierwszy na boisku nasza druga drużyna hokejowa — AZS.

A klasa tenisa stołowego

DZIŚ rozegrane zostaną cztery spotkania tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy. W meczach spotkają się Spójnia — Unia Drukarz, Włókniarz — AZS, Ogniwo Stargard — Stal, Unia I — Kolejarz.

Stan tabeli po dotychczasowych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1)	Stal	4	7	23:12
2)	Kolejarz	3	6	25:5
3)	Unia I	3	6	21:9
4)	AZS	4	4	18:22
5)	Unia Drukarz	3	3	16:14
6)	Włókniarz	3	2	7:23
7)	Spójnia	4	0	14:26
8)	Ogn. Starg.	4	0	11:29

W kraju i zagranicą

W ROZEGRANYM w Krakowie międzynarodowym spotkaniu tenisa stołowego Weimar — Kraków zwycięstwo zdobyli goście w stosunku 9:6. W konkurencjach kobiecych wygrały Polki 5:4, a w spotkaniach męskich zwyciężyli zawodnicy NRD 5:1.

* * *

REWANŻOWE spotkanie hokejowe między CWKS a Górnikiem Janów rozegrane na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie, przyniosło wysokie zwycięstwo CWKS-owi 10:1 (1:1, 2:0, 7:0).

* * *

MIĘDZYOKRĘGOWE spotkanie piłkarskie Kraków — Śląsk zakończyło się zwycięstwem Śląska 3:2 (2:2). W meczu drugich drużyn tych okręgów zwycięstwo odniósł Kraków 2:1 (1:0).

* * *

NA TRASIE Gliwice — Strzelce Opolskie odbyły się zawody motocyklowe i samochodowe. W konkurencjach motocyklowych uzyskano dwa rekordy Polski. Pierwszy z nich ustanowił BIERNACKI (Gw. Krak), który w kategorii maszyn krajowych do 125 ccm uzyskał przeciętną szybkość 107,8 km/godz. Drugi rekord ustanowiła BACHOWSKA (Górnik Sosnowiec) w tej samej kategorii (konkurencja kobiet), czasem 86,3 km godz.

* * *

W CZASIE zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Poznaniu z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej długodystansowiec RUSEK (Kol Ostrów) ustanowił dwa rekordy Polski. Pierwszy w biegu na 15 km czasem — 50:28.8, oraz drugi w biegu godzinnym — 17,731,45 m.

* * *

LEKKOATLECI Krakowa w meczu międzyokręgowym pokonali reprezentację Śląska 126:124 pkt. Na zawodach tych FIGWER (Kraków) ustanowiła rekord ASS w pchnięciu kulą (kobiet) — 12,77.

W BUKARESZCIE rozegrane zostało spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do mistrzostw świata między reprezentacjami Rumunii i Czechosłowacji. Zwyciężyli piłkarze CSR 1:0 (1:0).

* * *

Reprezentacja Finlandii rozegrała w Leningradzie spotkanie piłkarskie z leningradzkim Zenitem. Zwyciężyła drużyna Zenit 3:1 (1:0). Spotkanie zgromadziło ponad 86 tys. widzów.

* * *

W SALI praskiej Lucerny odbył się mecz bokserski Czechosłowacja — Węgry. Zwyciężyli gospodarze 12:8. Spotkanie sędziował między innymi Neuding (Polska). Drużyna CSR zwyciężyła zasłużenie, górując nad Węgrami kondycyjnie.

* * *

WĘGIERSKA drużyna piłkarska Dozsa zremisowała w Moskwie z miejscowym Dynamo 1:1.

* * *

Z MOSKWY wyjechała do Berlina piłkarska drużyna Torpedo (Moskwa). Piłkarze radzieccy rozegrają kilka towarzyskich spotkań z zespołami NRD.

* * *

W BUKARESZCIE odbyło się międzypaństwowe, towarzyskie spotkanie w piłce nożnej głuchoniemych między reprezentacjami Węgier i Rumunii. Zwyciężyli Węgrzy 4:1.

W WIELKIM, błyskawicznym turnieju szachowym ZS Startu duży sukces odniósł najmłodszy uczestnik turnieju, 14-letni HENRYK CIESIELSKI, reprezentant barw organizatorów. Zdobył on 7 pkt., a więc tyle, co rutynowani zawodnicy Łubieński i Stylo.

Zwycięstwo pingpongistów NRD

SPOTKANIE w tenisie stołowym między pingpongistami Polski i NRD, rozegrane w Lublinie, zakończyło się zwycięstwem drużyny niemieckiej 10:6. Polki uległy zawodniczkom NRD 5:4, mężczyźni przegrali 2:5.

Wyniki poszczególnych gier: Gaj — Hauschmann 0:2, Otręba — Schneider 0:2 Roslan — Hauschmann 0:2, Roslan — Schneider 1:2, Roslan — Matibias 2:0, Gaj — Schneider.

Notatnik SPORTOWCA

W DNIU 30 bm o godz. 10 w świetlicy RO ZS Ogniwo przy kortach tenisowych, odbędzie się narada aktywu sportowego Ogniwa w sprawie realizacji uchwał sekretariatu CRZZ

* * *

SEKCJA pływacka ZS Ogniwo zawiadamia, że wszyscy członkowie kół sportowych tego zrzeszenia mogą korzystać z krytej pływalni w poniedziałki od godz. 21.

G. ADAMOW — Wygnanie władcy

(20)

Zaskoczony tym Komarow jęknął, ale wolna ręka prawie automatycznie, jak stalowa dźwignia, szybko spadła na przeciwnika, uniosła go w powietrze i rzuciła o ziemię.

W następnej chwili Komarow całym swym ciężarem zwalił się na przeciwnika, przycisnął go do ziemi, mrucząc przez zęby:

— Młody... głupi... koguta... nie kupi...

I nagle usłyszał słaby, przyduszony jęk, bolesny i radosny zarazem:

— Komarow!

Napięte muskuły zmiękły, zawirowało z radości w głowie, na chwilę zaparło mu oddech.

— Chiński!...

ROZDZIAŁ 6
PARĘ LAT WSTECZ

LATO w tym roku było upalne i duszne, niebo blade, bez jednego obłoczka. W południe słońce paliło niemiłosiernie.

Ławrow wszedł na bulwar nadbrzeżny. Od rzeki powiało chłodem. Znalazłszy się w cieniu stej alei platanów odetchnął z ulgą i zdjął biały beret.

Mimo świątecznego dnia ludzi było niewiele.

Ławrow szedł szybko, roztargnionym wzrokiem patrząc na drugi brzeg, na śmiałe, lekkie łuki mostów. Za rzeką widać było wysokie budowle, podobne do pałaców, z kolumnami, z balkonami, z posągami w niszach.

Jak zwykle latem w dzień świąteczny rzeka roiła się od różnego rodzaju łodzi. Z białośnieżnych jachtów, szalup, kutrów, ubranych flagami, wypełnionych ludźmi, dolatywała muzyka. Wolno i majestatycznie, rozdzierając od czasu do czasu powietrze ostrzegawczymi sygnałami syreny, płynął wielki elektrostatek.

Nie mniejszy ruch panował w powietrzu. Nad rzeką i miastem unosiły się jaskrawo pomalowane aeromobile z wysuwanymi, krótkimi skrzydłami, podobne do chrabąszczy; helikoptery o wąskich jak u koniką polnego lub dwupiętrowych w kształcie baszty kadłubach; ornitoptery z ptasimi skrzydłami.

Ławrow jakby tego wszystkiego nie widział. Za gęstym szpalerem żywopłotu okalającego aleję ukazała się wielka budowla. Z tarasów i balkonów osnutych pnączami dobiegały dziecięce głosy, migały barwne suknie kobiet. Środek gmachu wyginał się półkolem w głąb od linii fasady. Przed głównym wejściem ziele niły się trawniki z klombami kwiatów, szemrały fontanny wyrzucające w górę słupy mienią cej się wody. W głębi półkola, za rzędem prostych kolumn ciągnął się obszerny przedsionek, podobny do zakątka gęstego ogrodu.

Cicho szeleszczącym eskalatorem Ławrow dostał się na piętro i stanął przed wysokimi, rzeźbionymi drzwiami z tabliczką: „Irina Wasiliewna Denisowa, inżynier". W obu skrzydłach drzwi, na wysokości człowieka, błyszczały dwa srebrzyste owale. Jeden z nich odbił, jak matowe zwierciadło, twarz Ławrowa — młodą, pociągłą, z cienkim nosem i małymi, starannie podstrzyżonymi, czarnymi wąsikami. Pod wysokim czołem o nieco wklęsłych skroniach, błyszczały, to kryjąc się w długich rzęsach, to zapalając się wewnętrznym ogniem, niebieskie, zamyślone oczy.

Ławrow czekał spokojnie przed drzwiami: wkrótce owal zrobił półobrotu i drzwi cicho się otworzyły.

Ławrow wszedł do wysokiego przedpokoju, drzwi z łagodnym trzaskiem zamknęły się za nim. Usłyszał lekkie kroki.

— Sergiusz! Kochany! Jak to ładnie z twej strony, że nie zapomniałeś o mnie! Już zaczynałam się nudzić i miałam właśnie dzwonić do ciebie.

Przed Ławrowem stała młoda dziewczyna. Dwa grube warkocze o miedzianym połysku spływały jej na ramiona. Wielkie, szare, nieco wypukłe oczy lśniły jak bryłki lodu a policzki o delikatnym rumieńcu były tak świeże, jak by umyte przed chwilą w źródlanej wodzie.

— Dzień dobry, Irino!... Przyjmij życzenia w pierwszą rocznicę...

— Dziękuję, Sergiuszu! To radosny dla mnie dzień. Pierwsza rocznica pracy w fabryce na stanowisku...

— Któż u nas nie cieszy się w takim dniu! Już dawno wybierałem się do ciebie...

— Straszniś się długo wybierał!... — uśmiechnęła się. — Ale chodźmy!

Przez salon przeszli do niedużego pokoju z miękkimi meblami. Okna były szczelnie zamknięte, ale powietrze, dostarczane przez regulatory, było czyste, świeże i pachnące jedliną.

— Ciągle wybierałem się — mówił Ławrow siadając. — Bardzo chciałem cię zobaczyć, ale przede wszystkim pomówić o pewnej sprawie..

Umilkł raptownie, niezdecydowany, czy mówić dalej.

Irina usiadła wygodnie w rogu kanapy, pod winąwszy nogi pod siebie.

— Mów, proszę — i grzebiąc w kieszeni dorzuciła: — Ach! jaka szkoda! Już nie mam cukierków!

Odrzuciwszy warkocze na plecy, skoczyła z kanapy, wybiegła z pokoju i po chwili wróciła z garścią cukierków w przeźroczystych papierkach.

— Proszę, skuś się! Łatwiej ci będzie mówić! No, słucham! — Ssąc cukierek sadowiła się na kanapie. Ławrow w zamyśleniu zwijał i rozwijał szeleszczący papierek od cukierka.

dalszy ciąg jutro

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel: 57-41 Sekretariat i Naczelny Red., 28-33 Sekretarz Redakcji. 78-21 Zastępca red. nacz., 62-35 Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski, 27-77 Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21 Sport, 56-16 Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29 II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7.

X—4—15172. Nr zam. 5772 28.10 53.